Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

ROK V Nr 203 (1519) B PIĄTEK, 27 LIPCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Dwukrotnie więcej młocarń — trzykrotnie więcej silników niż w r. ub.

Chłopi przystępują do omłotów

Sprawny przebieg żniw w całym kraju

Chłopi przystępują do omłotów zbóż z tegorocznych zbiorów wcześniej niż w latach ubiegłych — zaraz po zwiezieniu zboża z pól.

Chcą w ten sposób zabezpieczyć szczególnie obfity tegoroczny plon przed stratami, jakie wynikają przy przetrzymywaniu zboża w stodołach i stertach, zapewnić sobie odpowiednią ilość doborowego ziarna siewnego i należycie przygotować się do wypełnienia patriotycznego obowiązku w skupie zboża. Zwlekanie z omłotami często naraża zboże na zmoknięcie, pleśnienie i porastanie, co zmniejsza jego wartość konsumpcyjną i siewną. Poza tym niewymłócone zboże przetrzymywane w stodołach i stertach, niszczą szkodniki i gryzonie.

Aby dopomóc chłopom w szybkim i sprawnym dokonaniu omłotów zbóż spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe zawczasu przygotowały maszyny młocarniane i silniki. SOM-y rozporządzają prawie dwukrotnie większą ilością kompletów młocarnianych niż w r. ub., poważnie wzrosła również ilość agregatów młocarnianych w POM. Do dyspozycji chłopów postawiono ponadto prawie trzykrotnie więcej niż w r. ub. silników elektrycznych.

Niezależnie od tego, chłopi nie posiadający maszyn młocarnianych, będą mogli korzystać w ramach pomocy sąsiedzkiej z młocarni prywatnych, za taką samą opłatą, jaką pobiera SOM.

Aby uruchomić wszystkie młocarnie prywatne, Centrala Zaopatrzenia TOR w miarę potrzeby dostarczy ich posiadaczom części zamiennych.

Na okres omłotów gminne spółdzielnie przygotowały potrzebne ilości paliwa do motorów, węgiel do lokomobili oraz wszelkie smary.

Kampania omłotowa została należycie przygotowana. Obowiązek odpowiedniego rozstawienia maszyn młocarnianych w gromadach i dopilnowania ich pracy spoczywa na radach narodowych. Agregaty młocarniane powinny szybko i bez przestojów przechodzić z gromady do gromady, dokonując omłotów u wszystkich chłopów. Maszyny omłotowe pracować będą od wczesnego rana do późnego wieczora, a jeśli zajdzie potrzeba nawet w nocy. Umożliwi to prawie wszystkim chłopom omłócenie zbóż szybko i bez strat.

Nie czekając na zakończenie prac żniwnych chłopi wielu gromad woj. **poznańskiego** przystąpili już do omłotów. Maszyny spółdzielczych i państwowych ośrodków maszynowych omłóciły w tym województwie ponad 8 tys. ton ziarna. We wczesnym dokonywaniu omłotów przodują chłopi powiatów: tureckiego, gnieźnieńskiego i leszczyńskiego.

Natychmiast po sprzęcie zboża przystępują do omłotów chłopi z wielu gromad woj. **warszawskiego.** Dużą pomoc w omłotach niosą chłopom SOM-y, które swymi maszynami obsłużą około 4 tys. gromad.

Wydajna pomoc tysięcy młodzieży w tegorocznych zbiorach zbóż przyczynia się w dużej mierze do przyśpieszenia tempa prac żniwnych.

W woj. **warszawskim** ponad 21,5 tys. młodzieży pomaga w pracach żniwnych.

Dzięki pomocy brygad młodzieżowych, wiele gospodarstw rolnych w woj. **łódzkim** całkowicie zakończyło już zbiór żyta i jęczmienia, co pozwoliło na wcześniejsze przystąpienie do podorywek i siania poplonów.

Fabryka płyt pilśniowych rozpoczęła produkcję

Montaż olbrzymich pieców w Wierzbicy

W **Czarnej Wodzie**, niedaleko Starogardu, rozrasta się i rozbudowuje jeden z wielkich obiektów Planu 6-letniego — **Fabryka Płyt Pilśniowych.** W 7-mą rocznicę Odrodzenia Polski załoga Gdańskiego PZB przekazała do użytku pierwsze hale produkcyjne nowego zakładu.

Fabryka w Czarnej Wodzie rozpoczyna na razie produkcję dwu rodzajów płyt — twardych, służących do wypraw wewnętrznych w autobusach, w tramwajach, wagonach kolejowych i do robót wykończeniowych w budownictwie oraz płyt porowatych, używanych do izolacji termicznej i przeciwakustycznej. Zorganizowane przy fabryce laboratorium pozwoli na opracowanie produkcji innych rodzajów płyt, które znajdą jeszcze szersze zastosowanie.

Fabryka w Czarnej Wodzie będzie jednym z największych i najbardziej nowoczesnych zakładów tego rodzaju w Polsce. Produkcja będzie całkowicie zmechanizowana. Nowoczesne maszyny, ułatwią i zwiększą produkcję. Bory Tucholskie znajdujące się w pobliżu fabryki stanowią naturalną i dogodną bazę surowcową.

Najdłuższe piece w Europie

Na terenie budowy wielkiej cementowni w Wierzbicy przeprowadza się obecnie montaż poszczególnych elementów dwóch rotacyjnych pieców cementowych. Będą to najdłuższe w Europie konstrukcje piecowe. Dostarczył ich Zw. Radziecki. Piece zakłada się na fundamentach, do których budowy zużyto ponad 5 tys. ton cementu i żelaza zbrojeniowego.

Jednocześnie montuje się inne urządzenia przyszłej cementowni, jak: „suszki" węgla (młyny węglowe), tzw. dmuchawy węglowe do pieców, łamacze margla, kompresory oraz szlamownie i silosy, w których mieścić się będzie gotowy cement.

Rośnie elektrownia Jaworzno II

W największej w Polsce siłowni Jaworzno II, która zasilać będzie prądem elektrycznym południowy okręg kraju, trwają prace przy wykańczaniu chłodni kominowej oraz budynku głównego, w którym staną kotły, turbozespoły i urządzenia pomocnicze.

Ambicją załogi oraz kierownictwa jest zakończenie robót budowlanych w kotłowni głównego budynku na 1 września rb., aby jak najszybciej rozpocząć montaż maszyn.

Dobiega końca budowa rurociągów głównych, doprowadzających wodę do elektrowni, jak również budynku w którym będzie kruszony węgiel.

»Batory« przywiózł dzieci z Francji

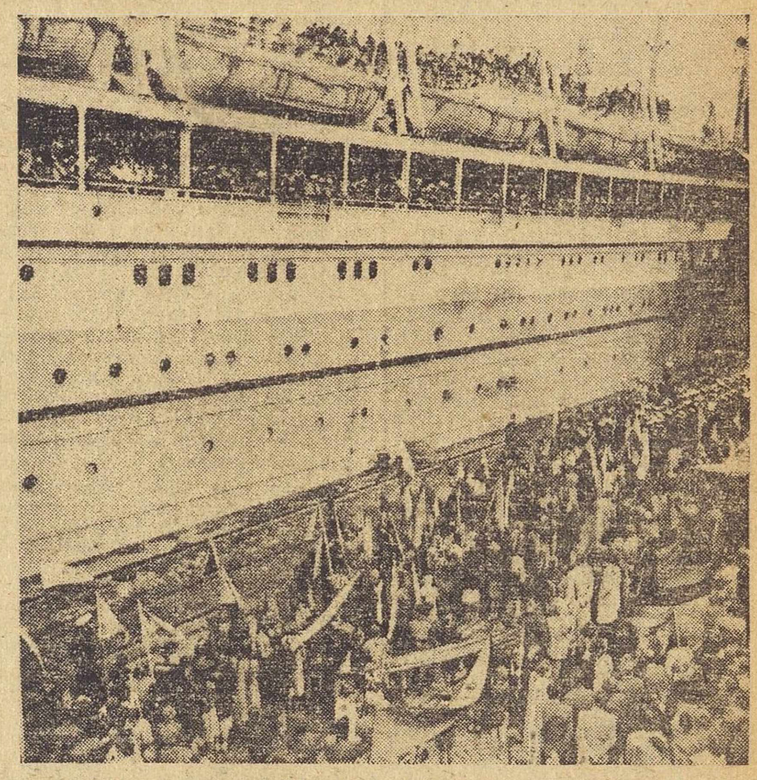

Chluba naszej marynarki handlowej M-S „Batory" rozpocznie w sierpniu regularne podróże do Indii i Pakistanu. „Batory' został gruntownie odnowiony i przystosowany do podróży w klimacie tropikalnym.

Dwa dni temu przywiózł „Batory" z Francji 700 dzieci na odpoczynek do Polski. Na zdjęciu uroczyste przywitanie w Gdyni drogich gości.

CAF-Foto Wdowiński.

13 milionów złotych — dziesiątki tys. metrów tkanin

Czyn Lipcowy włókniarzy łódzkich

Do współzawodnictwa w ramach Czynu Lipcowego stanęło ogółem ponad 31 tys. włókniarzy łódzkich zatrudnionych w 65 zakładach pracy branży bawełnianej, wełnianej, jedwabniczej i dziewiarskiej. Wartość zobowiązań, podjętych przez włókniarzy dla uczczenia Święta 22 Lipca przekroczyła sumę 13 mil. zł.

Wiele załóg fabrycznych zameldowało już o zwycięskiej i przedterminowej realizacji zobowiązań. Całkowicie wykonały swoje zobowiązania **ZPW im. L. Waryńskiego, ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej** i zakłady **pluszu i dywanów im. Tadka Ajzena.** Robotnicy **ZPB im. Józefa Stalina** w pierwszej połowie bm. dali dodatkową produkcję wartości ponad 250 tys. zł.

W wyniku realizacji zobowiązań lipcowych znacznie podniosła się jakość produkcji.

Włókniarze łódzcy, realizując swoje zobowiązania wśród których jest wiele zobowiązań długookresowych, uzyskali dodatkowo tysiące kilogramów przędzy i dziesiątki tysięcy metrów tkanin.

Delegacja Bułgarii opuściła Warszawę

25 bm. opuściła Warszawę Delegacja Rządowa Bułgarskiej Republiki Ludowej, która uczestniczyła na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w uroczystościach Narodowego Święta Odrodzenia Polski.

Dziesiątki nowych placówek służby zdrowia

Sieć placówek służby zdrowia powiększyła się w dniu Święta Odrodzenia — dzięki realizacji Czynu Lipcowego — o nowe dziesiątki wzorowych, nowoczesnie wyposażonych sanatoriów i prewentoriów, przemysłowych i wiejskich przychodni lekarskich, ambulatoriów i izb porodowych.

W gromadach i spółdzielniach produkcyjnych woj. **katowickiego** otwarto 20 nowych izb porodowych.

Dzieci śląskich hutników i górników otrzymały nowoczesne sanatorium przeciwgruźlicze w **Istebnej.** Piękne, 2-piętrowe pawilony nowego sanatorium są wzorowo urządzone.

Ludzie pracy SZCZECINA otrzymali nowy ośrodek zdrowia — ZAKŁAD LECZNICTWA I DIAGNOSTYKI im. PAWŁOWA. W rekordowym tempie wyrósł nowy 4-piętrowy gmach o kubaturze 20 tys. m sześc. Ponad 140 sal Zakładu oddano do użytku. Z Zakładu będzie mogło korzystać 2.500 pacjentów dziennie.

W trosce o zdrowie dzieci i młodzieży powstały nowe dziesiątki żłobków dziecięcych, domów zdrowia, szpitali. Nowe szpitale dziecięce, z których każdy wyposażony jest w 120 łóżek, uruchomiono w dniu Święta Odrodzenia m. in. w Będzinie, Opolu i Kobieżynie.

Artykuł wicemarszałka Zambrowskiego w chińskim »Dzienniku Ludu«

PEKIN (PAP). Centralny organ Komunistycznej Partii Chin „Żenminżibao" („Dziennik Ludu") zamieścił 22 b. m. artykuł wicemarszałka Sejmu R. P. Romana Zambrowskiego p. t. „Przełom w historii Polski".

NASZE WOJSKO

SZŁA piechota, szli marynarze, podchorążowie, pomykały na samochodach wojska spadochronowe, zmotoryzowane oddziały strzelców, artyleria, moździerze, czołgi, a lipcowe niebo przecinały piorunową szybkością samoloty odrzutowe. Była to wspaniała defilada, wszechstronny przegląd obronnych sił Polski Ludowej, jej młodej, odrodzonej armii. Armii ludu pracującego. Nigdy dotąd kraj nasz nie miał tak zwartego i nowocześnie uzbrojonego wojska, nigdy w historii nie posiadaliśmy armii tak zrośniętej z narodem polskim, z masami robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

22 lipca ulicami Warszawy szła armia nowa, jakże niepodobna do dawnej armii butnych dowódców i zahukanych szeregowców, armii technicznie i pod względem uzbrojenia słabej, która mimo bohaterstwa żołnierza nie była w stanie obronić kraju. Teraz widzieliśmy, jak szła siła wspaniałych broni, armia nowoczesna, świadoma zadań, armia motorów, armia silna nie tylko uzbrojeniem, ale i poczuciem wartości moralno-politycznej — strażniczka pokoju i niepodległości.

Rośnie ona i krzepnie w oparciu o miłość i przywiązanie ludu, którego jest jak nigdy dotąd istotną częścią. Rozwija i szkoli swoje wartości bojowe i moralne, czerpiąc wzory z najwspanialszej armii — ostoi i nadziei narodów — Armii Radzieckiej.

KAŻDY, kto widział przeciągające oddziały, przekonał się, że nigdy jeszcze wojsko nasze nie posiadało tak świetnego uzbrojenia, tak dobrego ekwipunku i takiej postawy. Czołgi, samochody, samoloty odrzutowe zastąpiły mizerny sprzęt, pamiętny z przeszłości — tak, jak traktory zastępują na naszych polach pracę chłopskich koników, jak maszyny zastępują pracę rąk ludzkich w nowych fabrykach.

Armia nasza, stojąca na straży postępu i pokoju, jest sama tego postępu wyrazem, jest świadectwem, że Polska Ludowa, znajdująca siłę dla wielkich, wspaniałych budowli, znajduje ją także dla obrony tego dorobku.

Odrodzone Wojsko Polskie to jedno z najpiękniejszych osiągnięć nowej Polski, jej ludowo - demokratycznego ustroju. Wyrosnąć mogła taka armia tylko na glebie tych głębokich przemian ideowych, społecznych i politycznych, które dokonały się w naszej Ojczyźnie. I tak okrzepnąć i wyszkolić się mogła nasza armia tylko dzięki braterskiej pomocy i doskonałym wzorom najpotężniejszej armii świata, zwycięskiej w wojnie z hitleryzmem Armii Radzieckiej.

NA czele odrodzonego Wojska Polskiego stoi bohater spod Stalingradu i Kurska — syn ludu warszawskiego, wyrosły w twardej, stalinowskiej szkole dowódców, Marszałek Rokossowski. Wódz znamienity, opromieniony chwałą zwycięstw nad śmiertelnym wrogiem narodu polskiego — nad imperializmem niemieckim — dowodzi armią, która jest puklerzem Polski rosnącej, Polski nowych kombinatów przemysłowych, nowych portów, nowych miast.

Taka jest nasza armia, jaki jest nasz kraj. Na jej czele stoi syn ludu. Oficerami są synowie robotników chłopów, krew z krwi żołnierzy, którymi dowodzą.

ARMIA dawna, w państwie burżuazyjno - obszarniczym, była narzędziem ucisku nad większością narodu — mimo że jej masę żołnierską stanowili robotnicy i chłopi — i używana była dla obrony interesów klas wyzyskujących. Dziś Wojsko Polskie — wojsko ludowe, ludowi służące — strzeże spokoju naszych dni, wielkiej pracy narodu polskiego, i jego przyszłości.

Nasze to wojsko.

T.J.

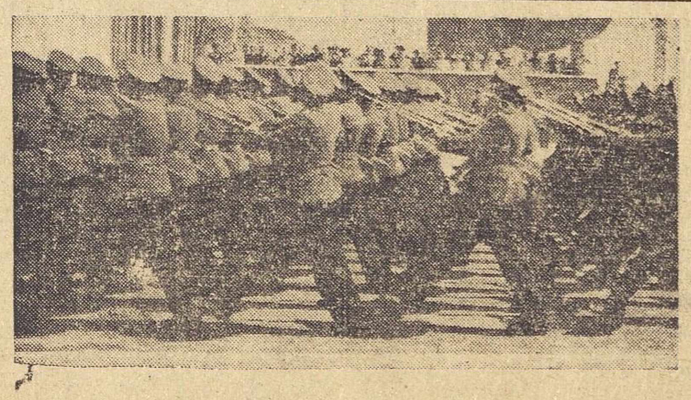

Fragment defilady wojskowej w dniu 22 lipca — maszerują przyszli oficerowie — wychowankowie szkół oficerskich. *CAF — Foto Wdowiński*

Wycofanie obcych wojsk — warunkiem pokoju

Podjęcie rokowań w Kaesong

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu:

27 lipca — po trzydniowej przerwie, wznowione zostały w Kaesongu rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei.

Dziewiąte posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 czasu koreańskiego. Delegacje obu stron nie osiągnęły dotychczas zgody co do tego, w jaki sposób podejść do sprawy wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei. O godz. 14 min. 15 delegacja Narodów Zjednoczonych zaproponowała odroczenie obrad.

Dziesiąte posiedzenie wyznaczono na godz. 13 26 bm.

PEKIN (PAP). — Dziennik koreański „Minczu Czoson" ogłasza artykuł wstępny pt. „Wycofanie wojsk obcych z Korei — najważniejszym warunkiem pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Jak wynika z rokowań w Kaesongu — pisze dziennik — przedstawiciele wojsk ONZ odmawiają uporczywie wycofania wojsk obcych z Korei.

Stanowisko delegacji amerykańskiej wywołuje uzasadnione obawy, czy rząd amerykański zamierza w ogóle wycofać swe wojska i czy nie zamierza uczynić z południowej części naszej ojczyzny bazy wojennej? Jak wiadomo, rząd amerykański już poprzednio celowo nie wycofywał swych wojsk z Korei.

W kraju, w którym gospodarują nieproszeni goście — obce wojska interwencyjne — naród nie może swobodnie wyrażać swej woli. Obecność obcych wojsk w Korei jeszcze bardziej komplikuje napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie, a czyż celem rokowań w Kaesongu nie jest pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego i złagodzenie napiętej sytuacji na Dalekim Wschodzie? Wszyscy wiedzą, że gdyby wojska amerykańskie i podporządkowanych Ameryce krajów nie dokonały napadu na Koreę, to wojna koreańska nie stałaby się tak krwawa i długotrwała, a naród koreański dawno by już rostrzygnął swe wewnętrzne sprawy.

Naród koreański dobrze rozumie, że rząd, który uczciwie pragnie położyć kres wojnie — nie będzie sprzeciwiał się wycofaniu obcych wojsk z Korei. Żaden rząd, żaden człowiek, który rzeczywiście broni interesów swego narodu, nie zgodzi się na bezprawne przebywanie obcych wojsk w swoim kraju.

Klika lisynmanowska prosi obecnie swych amerykańskich mocodawców, by w żadnym wypadku nie wycofywali swych wojsk z Korei. Próby odmowy ze strony rządu amerykańskiego wycofania swych wojsk z Korei nie można traktować inaczej, niż jako chęć utrzymania napiętej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Najwidoczniej napięta sytuacja daje olbrzymie zyski monopolistom amerykańskim, zapewniając zamówienia w ich fabrykach zbrojeniowych.

Jeżeli rząd amerykański dąży rzeczywiście do uregulowania problemu koreańskiego na drodze pokojowej, to powinien powitać z uznaniem stanowcze żądanie, wysuwane przez koreańskie partie polityczne i organizacje społeczne — żądanie wycofania wojsk obcych z Korei.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowa zwyżka taryf we Francji

PARYŻ (PAP). Miejskie zakłady komunikacyjne Paryża postanowiły podwyższyć cenę biletów metra z 22 na 30 franków i cenę biletów autobusowych z 12 na 15 franków. Ceny biletów okresowych na przejazdy metrem i autobusami zostały podwyższone o przeszło 30 procent.

Podwyższenie ceny przejazdów wywołało oburzenie wśród pracującej ludności Paryża.

Wystawy ku czci F. Dzierżyńskiego

W Ośrodku Szkolenia Partyjnego w **Zielonej Górze** dokonano otwarcia wystawy poświęconej Feliksowi Dzierżyńskiemu. Eksponaty charakteryzują poszczególne okresy Jego życia i walki.

Również w **Lublinie** została otwarta wystawa ku czci wielkiego rewolucjonisty.

Wystawa otwarta w Domu Kultury M. O. w **Łodzi** mieści się w dwóch przestronnych salach. Dużo miejsca poświęcono tu eksponatom obrazującym działalność Dzierżyńskiego na terenie Łodzi w latach 1905 — 1907.

Po pięciu tygodniach reakcyjnych machinacji

Francja nadal bez rządu

PARYŻ (PAP). Radykał René **Mayer** nie uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym upoważnienia do utworzenia gabinetu. Za upoważnieniem głosowało tylko 241 deputowanych, podczas gdy wymagana większość wynosi 314 głosów. 105 deputowanych głosowało przeciwko, a 272 wstrzymało się od głosu.

Przed głosowaniem przemawiał deputowany komunistyczny **Billoux.** Podkreślił on, że Francuska Partia Komunistyczna — pierwsza partia Francji — odmawia poparcia rządowi, reprezentującemu nie naród, lecz podżegaczy wojennych. René Mayer jest przedstawicielem banku Rotschilda, jest jednym z tych, którzy wciągnęli Francję do agresywnego paktu atlantyckiego, jednym z tych, którzy chcą przekształcić Francję w cmentarzysko.

Deputowani Francuskiej Partii Komunistycznej, która broni wolności, niepodległości Francji i pokoju — powiedział Billoux — będą głosowali przeciwko René Mayerowi.

PARYŻ (PAP). Po niepowodzeniu René Mayera prezydent Auriol zaproponował jednemu z przywódców MRP — Georges **Bidault** utworzenie gabinetu. Jednakże Bidault misji tej nie przyjął.

Propaganda faszystowska dozwolona w Trizonii

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że zachodnie władze okupacyjne zawiesiły jednostronnie „zakaz prowadzenia propagandy idei nacjonalistycznych, szowinistycznych, hitlerowskich, pangermańskich, militarystycznych i faszystowskich". Decyzja ta ma ułatwić remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Oficerowie franksistowcy szkoleni w USA

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times" donosi, że w wyniku rozmów z Franco zorganizowana zostanie akcja szkolenia oficerów hiszpańskich w amerykańskich szkołach sztabu głównego. Do szkół tych będą uczęszczać oficerowie od majora wzwyż.

„New York Times" nie ukrywa, że amerykańskie koła rządzące w planach swych wyznaczają armii franksistowskiej rolę „brygady szturmowej".

„Przeszkolenie oficerów hiszpańskich w St. Zjednoczonych — pisze dziennik — świadczy o tym, że projektowane porozumienie wojskowe z Hiszpanią nie ma charakteru paktu wyłącznie „obronnego".

Rzesze labourzystowskie krytykują politykę Attlee

LONDYN (PAP). W Londynie ogłoszono projekt porządku dziennego jesiennej konferencji Labour Party, zawierający rezolucje oddziałów terenowych partii oraz afiliowanych zw. zaw. Porządek dzienny obejmuje niespotykaną dotychczas w dziejach Labour Party liczbę rezolucji, krytykujących politykę rządu labourzystowskiego.

Prawie wszystkie rezolucje domagają się całkowitej zmiany polityki zagranicznej rządu, występując szczególnie ostro przeciwko podporządkowaniu Anglii agresywnej polityce St. Zjednoczonych, oraz żądając prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej i osiągnięcia porozumienia międzynarodowego.

Przeciw antypokojowym szykanom rządu USA

Protest Biura ŚRP

HELSINKI (PAP). — Biuro Światowej Rady Pokoju opublikowało „protest przeciwko odmowie rządu St. Zjednoczonych udzielenia wiz członkom delegacji Światowej Rady Pokoju, zaproszonym przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa".

Biuro Światowej Rady Pokoju stwierdza, że z winy władz amerykańskich delegacja ŚRP nie mogła się zjawić na zaproszenie przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. W związku z tym Biuro Światowej Rady Pokoju zwraca uwagę na następujące okoliczności:

1 Podejmując decyzję wysłania delegacji do ONZ Światowa Rada Pokoju wyraziła wolę nawiązania kontaktu z tą wysoką organizacją międzynarodową, celem zakomunikowania jej punktu widzenia wielu setek milionów mężczyzn i kobiet na temat zagadnień związanych z zachowaniem pokoju.

Tylko organa ONZ, którym prośba Światowej Rady Pokoju przedstawiona została w trybie normalnym miały prawo decydować o tym, jaki bieg tej prośbie nadać. Decyzja ich nie może być zależna od postanowienia rządu amerykańskiego, bez szkody dla ich autorytetu i ich niezależności.

2 Pogwałcenie wyżej wymienionej zasady posiada szczególnie poważny charakter, gdy chodzi o delegację zaproszoną do ONZ przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa lub przez jakikolwiek inny organ ONZ.

Jeśliby decyzja rządu amerykańskiego pozostała w mocy ograniczałaby ona niezmiernie swobodę działania i informacji najwyższych organów ONZ, które powinny mieć możliwość analizowania współczesnych problemów międzynarodowych z taką lub inną delegacją, z taką lub inną osobistością, które uznają za potrzebne zaprosić.

W związku z powyższym Biuro zwraca uwagę światowej opinii publicznej na niebezpieczne konsekwencje tej decyzji, przypomina rządowi St. Zjednoczonych, że ONZ znajduje się na jego terytorium lecz nie znajduje się pod jego kontrolą i prosi ONZ o podjęcie niezbędnych kroków celem całkowitego zapewnienia swobody działalności i niezależności ONZ we wszystkich dziedzinach, w tej liczbie, w dziedzinie informacji bez mieszania się i bez przeszkód ze strony jakiegokolwiek mocarstwa.

Naród francuski — za pokojem

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Trud" publikuje wywiad swego korespondenta z członkiem Światowej Rady Pokoju — Pierre Cot.

— Naród francuski — powiedział Cot — występuje aktywnie przeciwko tworzeniu baz wojennych i obecności w naszym kraju wojsk amerykańskich, rozumie, że agresywne plany imperialistów — to poważne niebezpieczeństwo dla niezależności Francji i pokoju. Taka jest opinia olbrzymiej większości ludności Francji.

Większość narodu jest również jednomyślna w opinii, że remilitaryzacja Niemiec zach. stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich krajów, dla sprawy pokoju światowego".

Mówiąc o zacieśnieniu przyjaznych więzów między narodami ZSRR i Francji, Cot oświadczył: „Większość Francuzów pragnie gorąco przyjaźni między naszymi narodami. Naród francuski wypowiada się za rozszerzeniem stosunków kulturalnych, handlowych i ekonomicznych ze Zw. Radzieckim. Masy pracujące Francji rozumieją dobrze, **że ten, kto popiera pokojową politykę Zw. Radzieckiego — popiera pokój światowy".**

Rośnie światowy ruch pokoju

NOWY JORK (PAP). — W St. Zjednoczonych rozwija się coraz szerzej potężna kampania w obronie pokoju. W Los Angeles odbyło się w ciągu dwóch tygodni przeszło 60 wieców i zebrań pokojowych. Mieszkańcy Los Angeles wysłali tysiące pocztówek do prezydenta Trumana z żądaniem przerwania działań wojennych w Korei, wycofania wszystkich obcych wojsk i pertraktacji między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Podobne wiadomości nadchodzą z Detroit, San Francisko, Chicago, Filadelfii i wielu innych miast. Przewiduje się zorganizowanie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy na terenie całego kraju 10 000 wieców, zebrań i pogadanek poświęconych walce o pokój.

RZYM (PAP). — W prowincji Foggia (Apulia) zebrano już 166.000 podpisów pod Apelem Pokoju, w prowincji Siena — 172.000, w prowincji Toronto — 133.000 i w prowincji Cosenza — 141.000.

SOFIA (PAP). — Bułgarska Agencja Telegraficzna podaje oświadczenie Rozgłośni Wolnej Grecji, że mimo faszystowskiego terroru i prześladowania bojowników o pokój, we wszystkich dzielnicach Aten kolportowano nielegalne ulotki wzywające do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

HAGA (PAP). — W Holandii Apel podpisało już 235 tys. osób.

BERLIN (PAP). — 21 bm. przeprowadzono w wielu przedsiębiorstwach, miastach i osiedlach Niemiec zach. głosowanie w sprawie remilitaryzacji Niemiec. Spośród 16.190 osób, 15.326 wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Przyjęcia na placówkach zagranicznych RP z okazji Święta Odrodzenia

BERLIN (PAP). Z okazji Święta Wyzwolenia do Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie napłynęły na ręce amb. Izydorczyka liczne depesze z gratulacjami i z życzeniami.

W odręcznym piśmie min. spraw zagranicznych NRD **Dertinger**, wskazując na wzrastającą przyjaźń i współpracę narodów niemieckiego i polskiego, podkreśla, że cała miłująca pokój i demokratyczna ludność Niemiec łączy się w serdecznej przyjaźni z narodem polskim.

WASZYNGTON (PAP). Z okazji Narodowego Święta Wyzwolenia Polski ambasador R. P. w Waszyngtonie J. Winiewicz wydał przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, Kongresu Amerykańskiego, Dep. Stanu i innych Ministerstw oraz prasy amerykańskiej i zagranicznej.

OTTAWA (PAP). Z okazji Święta Narodowego w poselstwie polskim w Ottawie odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, Min. Spraw Zagranicznych Kanady oraz demokratycznej Polonii.

LONDYN (PAP). 22 bm. odbyło się przyjęcie w ambasadzie R. P. w Londynie.

Wśród gości obecni byli przedstawiciele brytyjskich kół oficjalnych, korpusu dyplomatycznego, zw. zaw., parlamentu oraz świata kulturalnego, artystycznego i prasy.

BERLIN (PAP). Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych przesłało z okazji Święta Narodowego wyzwolenia Polski na ręce szefa Polskiej Misji Dyplomatycznej przy rządzie NRD, amb. Izydorczyka, pismo, w którym m. in. czytamy:

Głębokie pragnienie pokoju i przyjaźni naszych narodów znalazło swój wyraz w ostatecznym ustaleniu granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, zapewniającej pokojową przyszłość NRD i Polsce Ludowej.

✤

Z okazji 7-mej rocznicy wyzwolenia Polski CRZZ otrzymała od centralnych władz zw. zaw. licznych krajów depesze z braterskimi pozdrowieniami.

M. in. depesze nadesłały: Wszechchińska Federacja Pracy, CRZZ Mongolskiej Republiki Ludowej, Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników NRD, Centrala Zw. Zaw. Bułgarii i Albanii.

Nowy piracki nalot na Phenian

Straty marynarki i lotnictwa interwentów

(Dokończenie ze str. 1)

PEKIN (PAP). — 24 lipca lotnictwo amerykańskie dokonało zbrodniczego bombardowania Phenianu i jego okolic. Piraci amerykańscy zbombardowali miasto i przylegające doń pola i drogi. Zrzucono wiele bomb o spóźnionym zapłonie.

W ciągu ostatnich trzech dni samoloty amerykańskie zrzuciły na Phenian i jego okolice kilkaset ton bomb.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 25 lipca w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą walki o znaczeniu lokalnym, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

24 lipca oddziały armii ludowej zatopiły na wybrzeżu wschodnim nieprzyjacielski statek desantowy.

25 lipca zestrzelono cztery samoloty nieprzyjacielskie.

PRAGA (PAP). — Agencja Telepress cytuje komentarze wielu wpływowych dzienników tureckich, których autorzy występują przeciwko udziałowi Turcji w wojnie koreańskiej.

Dziennik „Hiurriet" stwierdza w artykule wstępnym: „Władze tureckie przyłączyły się do awantury koreańskiej myśląc tylko o jednym — o przypodobaniu się Amerykanom. Dlaczego mamy brać udział w wojnie koreańskiej, która jest nam obca? Zdaniem naszego ministra spraw zagranicznych udział Turcji w wojnie koreańskiej zapewni nam miejsce wśród wielkich mocarstw. Cóż to za fatalny błąd! Wojna w Korei — stwierdza dalej dziennik — powinna nas nauczyć raz na zawsze, że Turcja nie powinna wysyłać nigdzie swych żołnierzy, że nie powinna wyciągać kasztanów z ognia dla Amerykanów. Mamy nadzieję, że błąd jaki popełniliśmy wysyłając naszych żołnierzy do Korei będzie ostatnim.

12.000 dzieci wiejskich poznaje wielkie miasta

W akcji wczasów dla dzieci i młodzieży na rok 1951 zaplanowano zorganizowanie wycieczek dla 12 tysięcy dzieci ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów do sześciu centralnych punktów Polski — Warszawy, Poznania, Krakowa, Wrocławia, Szczecina, Gdańska.

Zorganizowanie i prowadzenie akcji Ministerstwo Oświaty powierzyło Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Na specjalnej konferencji dyrektorów okręgów TPD, w kwietniu 1951, omówiono szczegóły wycieczek. Każde dziecko otrzymuje drukowane zaproszenie z wypisanym imieniem i nazwiskiem i skierowaniem do ośrodka wycieczkowego TPD. Na zaproszeniach dzieci czytają:

„Dumni jesteśmy z naszej pięknej Socjalistycznej Ojczyzny, budowanej rękoma całego Narodu. Młodzież polska, dzieci ludu pracującego miast i wsi wzmacniają sojusz robotniczo-chłopski i pomnażają siły Polski Ludowej w niezłomnej walce o Pokój i Plan 6-letni".

Grupy dzieci przyjeżdżają pod opieką kierownika — przeważnie nauczyciela — i zastępcy — z ZMP lub pracownicy TPD. Grupy takie liczą 350—400 dzieci w wieku od 12 lat.

Na wycieczki dzieci ze wsi przewidziano w budżecie Min. Oświaty przeszło **milion złotych**, nie licząc zasiłków Zarządu Głównego TPD.

Dzieci wiejskie ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów nawiązują na wycieczkach łączność z dziećmi robotników i z robotnikami. Rady Zakładowe witają młodych gości serdecznie, dzieci są zachwycone gościnnością i „dobrym słowem", jak mówią np. dzieci z woj. olsztyńskiego.

Zwiedzająca Polskę młodzież wiejska jest wprost oszołomiona wrażeniami. Przeważająca większość dzieci po raz pierwszy „wyruszyła w świat" poza obręb swojej gminy. Od Trasy W—Z nie można było dzieci oderwać. Zapowiadają, że przyjadą do Warszawy „na naukę", na uniwersytet, czy politechnikę.

Dzieci, które jadą na wycieczki, to najczęściej przodownicy w nauce czy pracy społecznej, organizowanej przez szkoły. — Nie ma wśród nas „dwójkarzy" — mówią z dumą.

W roku 1950 Towarzystwo Przyjaciół Dzieci gościło 8.000 młodzieży wiejskiej tytułem próby; wypadła ona bardzo dobrze. Po powrocie do domu TPD otrzymało kilkaset listów od dzieci z wyrazami podziękowania i zachwytu. Toteż ta nowa forma wczasów dla młodzieży wiejskiej będzie rozwijana z roku na rok. Nauczyciele zapewniają, że nadzieja, iż znajdą się na liście wycieczkowej, zachęci dzieci do nauki i nienagannego zachowania.

D.K.

Dzieci francuskie na wczasach w Polsce

25 bm. przybyła do Warszawy druga grupa dzieci francuskich zaproszonych na wakacje przez CRZZ. Są to dzieci górników i dokerów, zasłużonych działaczy związkowych i b członków ruchu oporu z terenu Francji środkowej i Calais.

U PROGU BITWY O CHLEB

OGŁOSZONY przed kilku dniami dekret rządowy o zasadach obowiązujących przy tegorocznym planowym skupie zboża wywołał żywy oddźwięk w społeczeństwie, przede wszystkim zaś wśród bezpośrednio zainteresowanych — chłopów pracujących na własnych gospodarstwach oraz członków spółdzielni produkcyjnych. Znajduje to wyraz w wypowiedziach, opiniach, dyskusjach, które słyszy się na wsi lub w postaci listów nadsyłanych do redakcji pism rolniczych i prasy codziennej.

Już pierwsze wypowiedzi na temat nowych zasad skupu zbóż świadczą o tym, że przyjęte one są z należytym zrozumieniem. Dotyczy to przede wszystkim faktu zerwania z dowolnością, przypadkowością i zmiennością przy ustalaniu wysokości indywidualnych zobowiązań sprzedaży zbóż, a oparciu tych zobowiązań na dokładnych, nie ulegających zmianom przesłankach, wyprowadzonych na podstawie jakości posiadanej ziemi, jej obszaru, towarowości gospodarstwa, a wreszcie stosunków rodzinnych (ulgi dla wielodzietnych).

Drugim takim faktem, bardzo ważnym dla rolników i przyjętym przez nich z pełnym uznaniem, jest wczesne ustalenie norm skupu na każde gospodarstwo. Dzięki temu chłopi mogą natychmiast po zbiorach, bez żadnych niespodzianek w przyszłości, ustalić swój bilans zbożowy i gospodarować posiadanymi zasobami odpowiednio do swych potrzeb.

„Dobrze jest — pisze Józef Zwoliński, średniorolny chłop z gromady Dąbrówka, pow. bydgoski — że dekret ten ukazał się już teraz, w okresie żniw. W ten sposób możemy sobie dobrze rozłożyć nasz plon, obliczyć, ile wypadnie na wyżywienie rodziny, na chów nierogacizny, koni i drobiu. Cieszy mnie również, że ilość zboża, jaką będę miał dostarczyć naszemu państwu, będzie stała, że nie będzie już zmian i poprawek, jak to nieraz miało miejsce przy poprzednich skupach".

Podobną opinię wypowiada chłop średniorolny, Józef Skuła, z woj. wrocławskiego:

„Dobrze, że skup zaczyna się w tym roku wcześnie. Chłop już przy sprzęcie zboża będzie jasno widział, ile da państwu. I jeszcze jedno. Dawniej w gromadach były targi, a niekiedy zwykłe kumoterstwo. Nowy system skupu zapewnia porządek i, co bardzo ważne, sprawiedliwy rozdział na chłopów zobowiązań wobec państwa".

Inne opinie wypowiadane przez chłopów, podkreślają z uznaniem uwzględnienie w dekrecie o skupie zbóż zagadnień kontraktacji trzody chlewnej i przyznanie z tego tytułu odpowiednich ulg w normach dostawy zboża.

Nie można jednak być pewnym, że korzyści, jakie przynoszą dla państwa i chłopów nowe zasady planowego skupu zbóż, są w pełni zrozumiałe dla wszystkich i że plan przez wszystkich będzie należycie wypełniony. Jedni przez prostą nieświadomość i nieznajomość zasad skupu, inni pod wpływem nieufności, wypływającej z błędów lub niedociągnięć aparatu wykonawczego w latach ubiegłych, mogą się ustosunkowywać biernie lub niechętnie do obowiązujących przepisów. Dlatego też niezbędna jest jak najszersza akcja popularyzująca zasady skupu. Konieczne jest wyjaśnienie chłopom wielkiego ogólnopaństwowego celu, jakiemu służy dekret o skupie zboża. Konieczne jest wyjaśnienie chłopom, jak dalece i skutecznie zabezpiecza on i broni ich interesów osobistych.

T. D.

Poważne inwestycje w PGR wpłyną na dalszy rozwój hodowli

Wraz ze wzrostem produkcji roślinnej i hodowlanej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, systematycznie rozwija się budownictwo gospodarcze.

Na budownictwo PGR-y przeznaczają w tym roku prawie połowę wszystkich nakładów inwestycyjnych.

W wyniku tego w wielu PGR-ach powstają nowe obiekty gospodarcze, bogato wyposażone w maszyny i urządzenia mechaniczne. Ponadto buduje się w PGR-ach wiele nowocześnie urządzonych budynków mieszkalnych dla robotników rolnych.

M in. w PGR woj. wrocławskiego w pierwszym półroczu br. wybudowano i wyremontowano około 500 budynków gospodarczych i mieszkaniowych. W zespole PGR Bielany pow. Wrocław ukończono budowę 3 tuczarni dla 1.200 tuczników. Tuczarnie te wyposażone w nowoczesne urządzenia np. w automaty do pojenia. W zespole tym buduje się również mechaniczną paszarnię. 10 ferm drobiarskich wybudowano w zespole Kątna, a w zespole PGR woj. wrocławskiego — w Gniechowicach ukończono budowę płatkarni i dwu cegielni.

W nowowybudowanych chlewniach w okręgu opolskim znajdzie pomieszczenie prawie 3 tys. warchlaków, a budowa nowych ferm drobiarskich pozwoli zwiększyć hodowlę drobiu o dalsze 240 proc. Ilość stanowisk dla owiec w PGR-ach okręgu opolskiego wzrośnie w br. o 40 proc.

Rozwija się również budownictwo mieszkaniowe. W woj. opolskim w ponad 1.500 izbach robotników rolnych przeprowadzi się w b.r. kapitalne remonty, a w zespole PGR Barkowo w woj. szczecińskim przeprowadzono już generalne remonty we wszystkich mieszkaniach robotników sezonowych. W zespole tym wybudowano również łaźnie i pralnie, zorganizowano stołówki oraz wyposażono należycie świetlice i biblioteki.

Nou oczesny zakład utylizacyjny w Warszawie

23 bm. uruchomiono w Warszawie nowoczesny zakład utylizacyjny i fabrykę albuminy — surowca potrzebnego do produkcji kleju dla przemysłu drzewnego. Głównym surowcem zakładów utylizacyjnych są odpadki pochodzenia zwierzęcego, które przerabiane są na karmę dla trzody chlewnej oraz na tłuszcz techniczny.

Obydwa zakłady mieszczą się w budynkach przemysłowych o łącznej kubaturze około 15 tys. m sześc. Budynki fabryczne oddano do użytku przedterminowo. Praca w obydwu zakładach jest prawie całkowicie zmechanizowana. Zakłady wyposażone są w odpowiednią ilość urządzeń sanitarnych.

Tarcia w łonie chadecji włoskiej

Kryzys rządowy trwa

RZYM (PAP). Kryzys rządowy we Włoszech trwa. Przez dwa ostatnie dni de Gasperi kontynuował rozmowy z członkami partii chrześcijańsko - demokratycznej i przedstawicielami różnych tendencji i odłamów ścierających się w jej łonie, lecz jak dotychczas, bezskutecznie.

„Unita" stwierdza: „Nigdy jeszcze w łonie chrześcijańskiej demokracji nie istniały tak zażarte dyskusje i spory".

W innym artykule „Unita" podkreśla, że sytuacja Włoch jest dziś taka, iż sama burżuazja kapitalistyczna zaczyna rozumieć niezdolność de Gasperiego do rozwiązania jej problemów i dlatego chciałaby się go pozbyć.

ZE ŚWIATA

✤ TIRANA. Prasa albańska opublikowała uchwałę Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy w sprawie zorganizowania Miesiąca Prasy i Książki. Miesiąc Prasy i Książki przeprowadzony zostanie w dniach od 25 lipca do 25 sierpnia b. r.

✤ PRAGA. VI Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Karlovych Varach dobiega końca. W dalszym ciągu Festiwalu wyświetlano filmy krótkometrażowe, film produkcji chińskiej poświęcony rozwojowi współzawodnictwa pracy, film czechosłowacki „Droga do szczęścia".

✤ MOSKWA. W Leningradzie nastąpiło otwarcie 22 Międzynarodowych Targów Futrzarskich. Na Targi przybyli przedstawiciele ponad 70 firm Anglii, Francji, Włoch, USA, Belgii, Szwecji, Australii i innych krajów.

✤ TOKIO. Rząd Yoshidy postanowił podnieść 21 sierpnia ceny ryżu i innych produktów zbożowych o 18,5 proc. W najbliższym czasie przewidziana jest podwyżka opłat za światło elektryczne o 30 proc., za gaz — o 20 proc., wodę — o 20—30 proc., oraz taryf kolejowych — o 30 proc.

✤ MOSKWA. Wkrótce ukaże się zbiór wierszy p. t. „Poeci świata w walce o pokój", zawierający m. in. utwory 220 najwybitniejszych poetów ZSRR, Chin, krajów demokracji ludowej, NRD, Korei, Vietnamu, Anglii, USA, Francji, Indii, Włoch, Hiszpanii, Grecji i Turcji.

✤ KAIR. Wywiad brytyjski w Transjordanii prowadzi śledztwo usiłując ustalić związek między zabójstwem b. premiera Libanu — El Solha a zabójstwem króla Transjordanii — Abdullaha. Wywiad brytyjski uważa, iż zarówno te dwa zabójstwa, jak zabójstwo premiera Iranu, gen. Razmary przygotowali Amerykanie.

✤ MOSKWA. Ukazał się tu pierwszy numer nowego czasopisma ilustrowanego — „Klub", wydawanego przez WCSPS. Czasopismo to winno okazać pomoc związkowym pracownikom kulturalno - oświatowym.

✤ BERLIN. W imprezach kulturalnych na Zlocie berlińskim uczestniczyć będzie 66 krajów, reprezentowanych przez 5.463 chłopców i dziewcząt.

✤ PEKIN. Witając przybycie do Chin ludowej delegacji vietnamskiej dziennik „Zenminżibao" pisze w artykule wstępnym: „Narody Chin i Vietnamu winny za cieśniać więzy przyjaźni, aby stawić opór agresji imperialistycznej, obronić pokój w Azji i aby twórczo rozwijać budownictwo państwowe.

Zespół »Mazowsze« wyjechał do NRD

W ramach wymiany kulturalnej między Polską a NRD 24 bm. wyjechał na występy artystyczne do NRD, odznaczony tegoroczną Nagrodą Państwową I-go stopnia, Państw. Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Zespół da szereg koncertów w NRD, po czym weźmie udział w III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Francuzi — więźniowie Oświęcimia przybyli do Polski

25 bm. przybyła do Warszawy grupa 21 byłych więźniów politycznych francuskich oraz członków rodzin ofiar pomordowanych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Delegacja, która od dwóch dni przebywa w Polsce, zwiedziła Oświęcim, Kraków i Nową Hutę.

Życie sportowe

12 walk w III dniu Spartakiady WP

Paliński przegrał z Czaplińskim

W trzecim dniu turnieju bokserskiego Wojska Polskiego z przewidzianych w programie 15 walk odbyło się tylko 12. Weczer (Mar.) oddał punkty walkowerem (nadwaga) Swirszczykowi (Wr.), podobnie jak Czarnecki (Lot.) Matlochowi (Wwa). Kucharski (Mar) nie stanął do walki z Musiałem (Lot.) z powodu kontuzji. Zawodnicy OW Warszawa wygrali dn. 25 bm 7 walk i wysunęli się zdecydowanie na pierwsze miejsce mając 24 punkty (Bydgoszcz 18 p., Wrocław 16 p., Kraków 11 p., Lotnictwo 9 p., Marynarka 8 p.).

Największą niespodzianką w dniu 25 b. m. była porażka „mediolańczyka" **Palińskiego z Czaplińskim** (W-wa). Czapliński bardzo skutecznie operował lewym prostym, nie dopuszczając przeciwnika do walki w zwarciu. W pierwszej rundzie Paliński po ciosie Czaplińskiego jest zamroczony, ale jego przeciwnik nie umie wykorzystać sytuacji.

Kruża (Bydg.) już w pierwszej rundzie posłał na deski Dylaka (Wr.). W drugiej Dylak po serii silnych ciosów poddaje się. **Panke** (Bydg.) po wyrównanej walce zwyciężył Leję (Kr.), **Sobko** (Warszawa), który już w pierwszej rundzie znokautował Bielawskiego, wygrał drugą walkę z Jackiewiczem (Mar.), mając swego przeciwnika na deskach w pierwszej rundzie do 8.

Glonka (Mar.) niespodziewanym ciosem znokautował w II r. Niewczasa (Bydg.). Do chwili nokautu Niewczas prowadził na punkty. **Stec** (Wwa) dzięki przewadze w I r. zwyciężył Nandzika (Kr.).

W pozostałych walkach — **Smoczek** (Lot.) pokonał Liedkego (Kr.), **Woźniak** (Mar.) wygrał z Piwońskim (Bydg.), Żurawski (Wr.) w II r. znokautował Grzesika (Kr.), Nitzler zwyciężył Pędraka (Kr.), Gampe (Lot.) uległ Piórkowskiemu (Wwa), Kraj (Kr.) minimalnie przegrał z Frankiem (Wwa). Dotychczasowe walki wyłoniły pierwszych finalistów, którymi są: **Justka** (Bydg.) w muszej, **Panke** (Bydg.) w lekkiej, **Sobko** (Wwa) w l. półśredniej i **Grzelak** (Wr.) w ciężkiej. (zg).

Lekkoatleci polscy wracają do kraju

25 bm. wyjechała z Moskwy do kraju ekipa lekkoatletów polskich, która przebywała w ZSRR na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu.

Lekkoatletów polskich żegnali delegaci zrzeszeń sportowych oraz przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu.

Węgrzy na czele turnieju sopockiego

Najciekawszą partią 12 rundy było spotkanie przodowników turnieju Gerebena (W) z Sebestienem (W), zakończone zwycięstwem Gerebena. Makarczyk pokonał Hermana (NRD), Śliwa przegrał z Szabo (W), Arłamowski efektownie pokonał Balcarka. Partie Popov — Plater i Koch — Neykirch przerwano w pozycjach remisowych. Partie Gadaliński — Ciejka i Trojanescu — Szilagyi odłożono w pozycjach niewyjaśnionych.

Po 12 rundach prowadzi Gereben 9,5 p. przed Sebestienem 7,5 p., Szilagyi 7 (3) p., Trojanescu 7 (2) p.

j. ch.

Pierwszy dzień tenisowych mistrzostw Polski

W środę 25 lipca br. na kortach tenisowych ZKS „Ogniwo" w Sopocie nastąpiło uroczyste otwarcie Narodowych Mistrzostw Polski w Tenisie na rok 1951.

W pierwszym dniu turnieju odbyły się gry pojedyncze mężczyzn. Na uwagę zasługuje łatwe zwycięstwo Bełdowskiego nad Henrykiem Skoneckim — 6:0, 6:1, 6:3.

Wyścig kolarski po ulicach Warszawy

W dniu 27 bm. o godz. 17.30 Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej organizuje wyścig kolarski dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

W wyścigu wezmą udział młodzi zawodnicy kl. II — t.zw. „kartowicze". Trasa wyścigu długości 50 km. przebiegać będzie ulicami: Łazienkowską — Agrikola — Al. Stalina — Piękną — Myśliwiecką

7 rocznica śmierci P. Findera i M. Fornalskiej

Zginęli za Polskę

Dn. 26 lipca 1944 r. hitlerowcy wywieźli z Pawiaka i rozstrzelali Pawła Findera i Małgorzatę Fornalską. Dwoje nieugiętych rewolucjonistów zginęło o krok od wyzwolenia, o krok od zrealizowania się idei, o którą całe życie walczyli.

PAWEŁ FINDER już w młodości związał swe życie z ruchem robotniczym. W r. 1928 jako „uciążliwy cudzoziemiec" wydalony został z Francji, gdzie przebywał na studiach, wrócił do kraju i od razu rozpoczął pracę partyjną. Z ramienia KPP pełnił kolejno funkcje sekretarza organizacji warszawskiej, łódzkiej i śląskiej. Kieruje ruchem strajkowym na Śląsku i w Warszawie w r. 1934.

Wojna zastaje Findera w więzieniu w Rawiczu, gdzie władze sanacyjne zamknęły go na 10 lat za działalność polityczną. W czasie okupacji hitlerowskiej zostaje jednym z założycieli Polskiej Partii Robotniczej, a gdy w r. 1942 ginie od skrytobójczej kuli pierwszy sekretarz generalny PPR, Marceli Nowotko — kierownictwo partii obejmuje Paweł Finder.

I znowu więzienie i areszt przerwały — tym razem na zawsze — pracę rewolucyjną Findera.

MAŁGORZATA FORNALSKA — jako 15-letnia dziewczyna — znajdowała się podczas Rewolucji Październikowej w Carycynie (dzisiejszy Stalingrad).

Paweł Finder

W r. 1920 wróciła do kraju i wstąpiła do KPP. Razem z matką — Marcjanną Fornalską — tworzy organizację partyjną na wsi lubelskiej, później pracuje w okręgu rzeszowskim i poznańskim. Aresztowana, wydostaje się z więzienia dopiero podczas wojny r. 1939.

Była współtwórczynią PPR i jednym z najaktywniejszych pracowników Partii. Aresztowana w listopadzie 1943 wraz z Pawłem Finderem, zginęła wraz z nim 26 lipca 1944.

W siódmą rocznicę bohaterskiej śmierci oddajemy hołd niezłomnym i ofiarnym bojownikom sprawy ludu pracującego, sprawy niepodległości Polski, sprawy socjalizmu.

Budują od 7 lat

Życie splecione z kombinatem

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Właśnie ruszał Wizów — nowy kombinat chemiczny. Żar szedł od wielkiego pieca obracającego swe opasłe cielsko w kapiących oliwą trybach. Tłum ludzi, przybyły w tym dniu świątecznym, snuł się po rozległych dziedzińcach, patrząc na nowe wieże, cysterny, rurociągi. W tym tłumie byli i budowniczowie kombinatu — przyszli popatrzyć na czynne już zakłady — wynik pracy długiej i ciężkiej. Wkrótce opuścić mieli miejsce, gdzie 3 lata walczyli zaciekle o pomyślne zakończenie budowy. W wizowskim reportażu pisał wtedy nasz specjalny wysłannik:

„Spytałem pyzatego montera, dokąd teraz pojedzie. Krzepki Ślązak, opalony na kolor skórki razowego chleba, zatoczył dłonią szeroki krąg. — Wypadnie teraz budować znów jakiś kombinat — coś tam inżynier mówił. Co tu martwić się o robotę, kiedy za krótkie życie, żeby wszystkiemu nadążyć. **Nic innego nie robię od 6 lat, tylko nowe fabryki buduję. Moja specjalność — kombinaty".**

Powstaje w Polsce obok nowych wielkich fabryk, hut, kombinatów nowy typ człowieka. **Oto żyjemy i pracujemy w kraju, gdzie są ludzie, których specjalność to kombinaty, których specjalność to olbrzymie porywające roboty,** zmieniające tak gruntownie oblicze tej rolniczej, słabej Polski, jaką nam pozostawiła burżuazja. Nie trzeba chyba lepszego znamienia naszych czasów, jak właśnie odpowiedź śląskiego montera. Ludzi tego pokroju jest w Polsce coraz więcej, a zakres owej specjalności poszerza się znacznie.

Przed niedawnym czasem syntetyczna przędza snuć się zaczęła na maszynach kombinatu chemii i włókiennictwa w Gorzowie. I tam także koncentruje się poważna grupa ludzi, których specjalnością — kombinaty. Kieruje kolektywem budowniczych mgr. Ejchart. Rozmawiamy z nim w chwili, kiedy pierwszy — jakże trudny — etap budowy zakończony, a przed budowniczymi znacznie większe zadania.

ETAPY WZROSTU

Mgr. Ejchart jest człowiekiem, którego Polska Ludowa wychowała, nauczyła i skierowała do budowy rzeczy trudnych i wielkich. Dziś jest to bogaty w doświadczenia kierownik budowy, któremu przypada w udziale ta największa radość, jakiej budowniczy doznawać może — radość oglądania dokonanego dzieła, przy którego wznoszeniu rósł również budowniczy. Przyjrzyjmy się drodze tego człowieka, drodze, po której szedł do budowy kombinatu.

Cóż za perspektywy mógł mieć przed wojną młody prawnik, nie należący do możnych, palestranckich klanów — może sąd, może porady prawne, śliska, rzadko kiedy uwieńczona sukcesem kariera adwokacka. Takie też były perspektywy Ejcharta.

Po wojnie Partia powierza mu odpowiedzialne stanowisko w Szczecinie przy przeładunku węgla. Zwalił się też od razu huk organizacyjnej roboty. Krzyżowały się zagadnienia odbudowy portu — rozbudowy basenu węglowego, jednym słowem, przedwojenny prawnik miał okazję poczuć smak roboty inwestycyjnej — twórczej. Następny etap to narodziny fabryki sztucznego jedwabiu w Żydowcach pod Szczecinem. Zostaje tu Ejchart dyrektorem administracyjnym; znów splot poważnych zagadnień technicznych, finansowych, budowlanych, przybywa doświadczeń i wiedzy.

Wreszcie Gorzów. Robota, przekraczająca ogromem zadań wszystkie poprzednie, robota całkowicie nowa, w Polsce nieznana. Nie jest sprawą łatwą zdobyć ostrogi wytrawnego dyrektora budowy nowoczesnego kombinatu.

ZESPÓŁ DECYDUJE

Plan 3-letni nie dał jeszcze w pełni opracowanych metod prowadzenia inwestycji, zwłaszcza inwestycji tych rozmiarów. A przecież przed wojną w ogóle ich nie było. Są więc pierwsze dni gorzowskie okresem zdobywania wiadomości ze wszystkich dziedzin. Ejchart musi układać plan obiegu korespondencji i plan budowy fabryki.

Nie byłoby mowy o rozwinięciu frontu robót, gdyby nie sprawa zespołowej pracy, gdyby nie udział pełen najwyższej ofiarności współbudowniczych inż. Brodowskiego, Kordysza, Sokołowskiego, Malinowskiego i innych. Oni to spowodowali, że umiano przezwyciężać błędy i łamać przeszkody.

Budowa kombinatu jest sprawą odpowiedzialności przed państwem i narodem. Wielki jest ciężar tej odpowiedzialności. Pomyślcie tylko, jak trudno powziąć decyzję w takich na przykład okolicznościach. — Zawalone zamówieniami fabryki nie przyjmują obstalunku na przygotowanie aparatur chemicznych. Załoga podejmuje zobowiązanie — **wykonamy aparaturę we własnym zakresie,** nie czekajmy na wykonanie zamówień. Czekanie spowoduje odwleczenie budowy. A więc kolektyw kierowniczy musi rozwiązać ten problem. Entuzjazm załogi — to wiele, ale nie wszystko jeszcze, podjąć się tej trudnej sprawy można, ale czy się podoła, czy sprowadzone cenne metale, surowce nie pójdą na marne. Ostatecznie decyzja była jak wiadomo — budować na miejscu. **Nasi ludzie mają złote ręce, a zaufanie do nich przyniosło wspaniałe wyniki.**

Albo druga sprawa: Termin budowy kombinatu niezwykle krótki, a dokumentacje techniczne spóźniają się beznadziejnie. Jeśli na nie czekać, fabryka powstanie w kilkanaście miesięcy później. Ejchart z kolektywem staje wobec problemu: Czy budować w oparciu o ogólne założenia, czy też czekać. Jak wiemy, nie czekali, ale nie jest sprawą błahą podjąć decyzję tego typu. I tu także nie zawiedli ludzie Gorzowa. Włókno się snuje — synteza działa.

ŁĄCZĄ NAS KOMBINATY

Wśród takich to problemów rosną ludzie o specjalności — kombinaty. Dawny prawnik stał się wytrawnym specem we wznoszeniu gigantycznych obiektów przemysłowych. Szlify zdobyli ludzie, którzy w snach nawet nie marzyli ongiś o udziale w takich przedsięwzięciach. Budowali Gorzów ludzie o różnych światopoglądach, ludzie z różnych środowisk, różnych temperamentów, różnych charakterów, a wszystkich ich połączyła sprawa budowy. Mówił Ejchart w rozmowie z nami:

— Budowa jest płaszczyzną porozumienia — tu kończą się różnice, spory, niechęci, czy tym bardziej osobiste zatargi. Kombinat związał nas wszystkich z sobą i związał z dziełem. Jest ten kombinat i wszystkie inne, które na naszej ziemi powstają, widomym znakiem, jaką siłę i jaką wartość ma nasz front narodowy, rodzący się w walce o Plan, o pokój.

Jeśli tysiące ludzi zasługują dziś na to, by nosili miano specjalistów w budowie kombinatów — to tkwi w tym wielka prawda naszych czasów. Prawda przemian, które niesie do ziemi naszej — socjalizm.

Tadeusz Jackowski.

Nasi korespondenci i czytelnicy piszą

100 kilometrów niespodzianek

Stara to prawda, że podróże kształcą. Nawet skromna podróż z Warszawy do Ostrołęki, oddalonej od stolicy o sto kilometrów.

Wybierając się do Ostrołęki pamiętałem jeszcze ostatnią podróż do tego miasta — sprzed kilkunastu miesięcy. Spodziewałem się więc, że znów zastaniemy na Dworcu Wileńskim pociąg, składający się ze starych, rozklekotanych wagonów. Tymczasem czekała mnie pierwsza niespodzianka: przy peronie stały piękne, nowe, polskie wagony pulmanowskie.

Pociąg minął Małkinię i zbliżał się do Ostrowi. Kaprys przedwojennych budowniczych kolei, a może jakieś inne, nieznane mi względy odrzuciły stację daleko poza miasto. Pociąg przejeżdżał w pobliżu miasteczka, mijał je i stawał 3—4 km dalej. Biedni podróżni, nierzadko z dużym bagażem, musieli maszerować te 3—4 km na piechotę do miasta. Teraz jest już inaczej. Zbudowano — na razie prowizoryczny — przystanek naprzeciw miasta.

Dojechałem do Ostrołęki. Choć chyba nie! Przecież w Ostrołęce przed rokiem nie było tego wielkiego budynku o ścianach z samego prawie szkła, przez które biją teraz snopy światła. Przecież na stacji było prawie ciemno, a wątłe światełko sączyło się tylko z małych okienek niskiego budynku, przypominającego barak, w którym mieściły się kasy i poczekalnie. A jednak tablica nie pozostawia wątpliwości — to Ostrołęka i jeszcze jedna niespodzianka.

Spieszymy się, by złapać jakąś dorożkę — do miasta jest bowiem około 5 km. Spieszymy się, bo wiemy z doświadczenia lat ubiegłych, że dorożek może zabraknąć. Wyjście z dworca blokuje kolejka ludzi. Dokąd? Do autobusów PKS, które kursują między miastem a dworcem.

Jedziemy gładką szosą, która jeszcze przed rokiem była pełna wyrw. W połowie drogi gładka nawierzchnia kończy się i wóz wpada w wyboje, lecz stojący tu walec drogowy i pryzmy świeżo usypanego drobnego kamienia świadczą o tym, że drogę właśnie naprawia się, że usuwa się wyrwy i wyboje.

Tak, jak usuwa się przedwojenne zaniedbania i wojenne zniszczenia.

Eugeniusz W-uk
Gołąbki p. Warszawą

Uczniowie zakładów wychowawczych
szkolą się w różnych zawodach

Koło 450 wychowanków zakładów poprawczych — absolwentów jednorocznej i dwuletniej szkoły budowlanej w Studzieńcu rozpocznie od jesieni pracę. Młodzież ta pozostawać będzie pod opieką kuratorów, korzystać z ich pomocy i rady.

Od 1 września, tj. od nowego roku szkolnego i w innych zakładach wychowawczych Min. Sprawiedliwości wprowadzone zostanie fachowe szkolenie.

I tak w Świdnicy, Studzieńcu, Kcyni (woj. bydgoskie) prowadzone będą dla chłopców, a w Oryszewie dla dziewcząt, roczne kursy rolnicze i dla traktorzystów. Po ukończeniu kursu młodzież ta znajdzie pracę w PGR.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego po raz pierwszy w roku bież. uruchamia w zakładach w Tarnowie i Świdnicy (dla chłopców) i w Oryszewie (dla dziewcząt) warsztaty metalowe. Nauka trwać tam będzie 2 lata. W Kcyni powstanie 2-letnia szkoła stolarska i odzieżowa, w Koźminie — szewska.

Obok jedynej dotąd szkoły budowlanej, czynnej w Studzieńcu, od września rb. szkoły tego typu powstaną w zakładach w Kcyni, w Koźminie, a od grudnia w Raciborzu. (B)

200 spraw o nielegalny ubój

Mięso brudne i zepsute
sprzedają handlarze i spekulanci

Organa Prokuratury R. P. oraz Milicji Obywatelskiej wykrywają na terenie prawie całego kraju przestępstwa potajemnego uboju trzody chlewnej i bydła (szczególnie cieląt) oraz nielegalnego handlu mięsem. Z uwagi na dużą szkodliwość społeczną tych przestępstw Prokuratura R.P. z całą bezwzględnością ściga sprawców, dezorganizujących życie gospodarcze w naszym kraju i zaopatrzenie świata pracy w artykuły żywnościowe.

Śledztwo wykazuje, że nielegalnym handlem bydłem, potajemnym ubojem oraz nielegalnym handlem mięsa zajmują się przeważnie **byli handlarze trzodą chlewną i bydłem, rzeźnicy** prowadzący dawniej warsztaty i sklepy, a także wszelkiego rodzaju **spekulanci,** bez określonego zajęcia i pracy, którzy wykorzystując przejściowe trudności w zaopatrzeniu poszczególnych terenów ciągną paskarskie zyski ze swego procederu.

Ponadto śledztwo wykazało, że spekulanci ci, w pogoni za niegodziwym zarobkiem, nie tylko sprzedają mięso nie kontrolowane przez lekarza, ale także nie cofają się przed sprzedażą mięsa zwierząt chorych, a nawet zwierząt, które padły.

Następstwa tego rodzaju handlu są częstokroć niezwykle smutne. Wystarczy przytoczyć wypadek, który wydarzył się w Piotrkowie, po spożyciu mięsa z chorej świni. Kilkadziesiąt osób uległo ciężkiemu zatruciu.. Zbrodnicza trójka, która sprzedawała mięso skazana została w trybie postępowania doraźnego na surowe kary więzienia.

Obecnie Prokuratura skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku również w trybie postępowania doraźnego sprawę Czesławy Garbarczyk, która urządziwszy w piwnicy domu potajemną rzeźnię zajmowała się skupem i ubojem świń i bydła, sprzedawała mięso mieszkańcom Tczewa. Władze śledcze stwierdziły, iż piwnica była straszliwie brudna. Znaleziono też w niej zepsute mięso przygotowane do przerobienia na wędliny. Na podstawie zeznań świadków i wyjaśnień podejrzanej, stwierdzono iż sprzedała ona mięso z kilku padłych zwierząt.

Prokurator Powiatowy w Sierpcu prowadzi śledztwo przeciwko Gracjanowi **Pruszyńskiemu,** rzeźnikowi z gminy Koziebrody, który zajmując się potajemnie ubojem i handlem mięsem sprzedawał, podobnie jak Grabarczykowa, mięso z padłych krów i cieląt. Przestępca został aresztowany i będzie sądzony w trybie doraźnym.

Podobnie w trybie doraźnym sądzeni będą przez Sąd Wojewódzki we Wrocławiu trzej rzeźnicy z Bolkowa, Bolesław i Stanisław **Szydłowscy,** oraz Henryk Szustak, którzy zawodowo zajmowali się nielegalnym skupem i ubojem bydła i potajemnym sprzedawaniem mięsa bez badania lekarskiego i to po cenach paskarskich.

Przed sądem doraźnym stanie także Aleksander **Kurpiewski z Ostrołęki,** nigdzie nie pracujący, a czerpiący dochody z systematycznego uboju świń i cieląt i nielegalnego handlu mięsem.

Wielu spekulantów mięsem w ostatnich dniach już ukarano.

Między innymi za spekulacyjne zajmowanie się nielegalnym ubojem i handlem mięsem skierowani zostali do obozu pracy Jan **Smorawski** z województwa poznańskiego na okres lat 2-ch, Marian Nowicki i Józefa Nowicka z pow. radzymińskiego oraz Zofia **Kowalczyk** z tego samego powiatu na rok.

Obecnie organa Prokuratury R. P. i Milicja Obywatelska prowadzą **200 śledztw o te przestępstwa.**

Śledztwa te, prowadzone z całą energią, zostaną ukończone w najbliższym czasie i przestępcy będą odpowiadali przed sądem doraźnym, bądź też zostaną osądzeni w trybie postępowania przez Komisję Specjalną.

Urzędy Likwidacyjne zakończyły działalność

30 czerwca rb. zakończyły działalność Okręgowe i Rejonowe Urzędy Likwidacyjne, a ich zakres działania oraz sprawy przejęły wydziały finansowe prezydiów rad narodowych wojewódzkich, powiatowych i miast stanowiących powiaty — w granicach swej właściwości terytorialnej.

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Okruchy Stolicy

EXPRESS

Z Sopotu do Warszawy wysłano dn. 11 bm. list express - polecony za pokwitowaniem nr 1243. List zawierał zaproszenie na wczasy nadmorskie i dotarł do Warszawy dnia... 16 bm., kiedy to zniechęcona adresatka wyjechała już w góry.

Powyższa reklamacja, jak przypuszczamy, dotrze do wiadomości tzw. czynników pocztowych, szybciej niż „express" do adresata.

PO DRODZE

„Często przyjeżdżam do Warszawy z kapryśnego Krakowa" — pisze w ankiecie gospód w dużym „Życiu" ob. Fr. M. z... Kalisza.

Te częste przyjazdy mieszkańca Kalisza z kapryśnego Krakowa do Warszawy przypominają powiedzonko: Pojechał do Krynicy, przez Wawer, Falenicę.

LOT — RÓWNIEŻ

Panie Redaktorze! W niedzielnym dodatku ilustrowanym „Życia" podano pod zdjęciem z nowego PDT przy ul. Brackiej wiadomość, że pracownice z Narodowego Banku Polskiego pomagały w uporządkowaniu tego Domu przed otwarciem. Nie negując uczestnictwa w tej pomocy sympatycznych pracownic z NBP, chciałem oświadczyć, że na zdjęciu utrwalono moment społecznego czynu pracownic i pracowników Polskich Linii Lotniczych LOT. — Z poważaniem — uczestnik Lipcowego Czynu „LOT"-u.

Lotem błyskawicy przekazujemy tę wiadomość naszym Czytelnikom.

W POSZUKIWANIU WŁAŚCICIELA

Motorowy MPK Bronisław Kessler znalazł 16 bm. ok. godz. 19 przed gmachem Sądów na ul. Leszno rasowego psa myśliwskiego. Ob. Kessler mieszka przy ul. Dobrowoja 4/3 na Grochowie.

Po takim śladzie właściciel na pewno odnajdzie psa.

RADIO

Na dzień 27 lipca 1951 r. (piątek)

Na fali 1322 m

5.20 Koncert 8.00 Muzyka 8.50 Utwory komp. czeskich 9.45 Informacje 9.50 „W rytmie walca" 10.30 Utwory skrzypcowe 11.15 „Muzyka i aktualności" 12.45 „Na swojską nutę" 16.20 Z cyklu: „Muzyka radziecka" — aud. sł.-muz. w opr. dr Z. Lissa — „Twórczość Jerzego Szaporina" 17.15 „Z kraju i ze świata" 17.45 Pog. z cyklu: „Sylwetki ludzi postępu" 18.00 Pieśni Schuberta 18.40 „Dramat bez liczb" — opow. W. Orlina 19.00 „Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich" 19.30 „Od melodii do melodii" 20.30 Pieśni komp. polskich 21.00 Koncert symfoniczny 22.00 „Na muzycznej fali" 22.25 Muzyka taneczna.

Na fali 367 m

6.15 Muzyka ludowa i pieśni masowe 8.00 Przerwa 13.30 „Muzyka dla wszystkich" 14.30 „Matka" — fragm. opow. Ign. Maciejowskiego 14.50 Muzyka rozrywkowa 15.50 Aud. literacka 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka rozrywkowa 17.15 Koncert 18.30 Popis uczniów Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie 19.40 Muzyka taneczna 20.30 Koncert masowy 21.45 „Wspomnienia robotnicze 22.00 „Muzyka i aktualności" 22.30 Report. z Turnieju Szachowego w Sopocie 23.10 Koncert z Budapesztu.

Jerzy Putrament 83)

WRZESIEŃ

Jedno zostało Markiewiczowi: zapałki. Nie chciał się palić dobry, glansowany papier instrukcji, wolno czerniały czerwone kółeczka. Spłaszczony czołg niemiecki T I, z dwóch stron pochwycony zawijasami płomienia, uległ wreszcie, załamała się w pół dyndająca lufa armatnia, pękała od wewnątrz wieżyczka, gąsienice zwinęły się, spopielały. Markiewicz obcasem jeszcze przydepnął, wgniótł w suchą darń podwieluńskiej miedzy szeleszczące i kruche szczątki.

2.

TEJ nocy Rąbicz przesiedział, jak zwykle, do drugiej. Leszczyńskiego nie było — towarzyszył Rydzowi w jakiejś tam konferencji. Rąbicz nie doczekał się jego, wymęczony ponad granice ludzkich możliwości.

Może z pół godziny leżał w łóżku, opętany strzępami meldunków, instrukcji, rozkazów, dyzlokacyj z ostatnich paru dni. Pogranicze snu nadawało im dziwaczne, półwizualne kształty. Kiedy poszło to pisemko w sprawie pogotowia? Przebazowanie się na lotniska polowe ukończono jeszcze w poniedziałek, ale czy brygada bombowa?.. Friedeberg miał dostać grupę Lubusz, zdaje się, już ją objął. Dobrze, że Ślizowskie mu polecił Knothego..

W tych natrętnych przypomnieniach pisemko kojarzyło się z jakimś tygodniczkiem dla dzieci, brygada była pierwszą brygadą, Friedeberg obejmował kobietę, kobietę Nelly. A przy tym wszystkim oczy miał półotwarte, widział dokładnie na szybie zamazany kontur ogródkowego kasztana.

Zato nie dręczyły go żadne lęki. Będzie — nie będzie — kiedy będzie — tego koszmaru dziś akurat nie zaznał. Gdy zasnął — było to spokojne, beznamiętne runięcie w przepaść, bliższe utraty przytomności niż snu.

Cucono go chyba z pięć minut. Już siedząc na krześle, napół ubrany, zrozumiał wreszcie co doń mówią ordynans i poruczniczek: wojna.

Słowo to ukłuło mu serce boleśnie ale krótko. Kiedy wstał, butami przytupnął, by pięty lepiej dopasować, kiedy zrobił te trzy kroki do łazienki — był najzupełniej, nieprawdopodobnie spokojny.

Jak biegacz, który się kręci nieprzytomny na starcie, ale ze strzałem razem zrywa się bez strachu, zapalony, pewny — tak sobie przypodchlebiał, patrząc na latające ręce porucznika, który nie od razu potrafił wpakować na głowę rogatywkę.

Śpieszył, oczywiście. Poruczniczek nie wiele wiedział. Rąbiczowi oczy się paliły — do tych pierwszych meldunków, które być już musiały w kwaterze głównej, jak reżyserowi śpieszno jest ujrzeć przetworzone w rzeczywistość sceniczną swoje wielotygodniowe napędzania, wskazówki, krzyki.

Przedświt z prawa ledwo się gramolił z poza bloków mieszkalnych. Miasto ciemne i puste. Zabawne: nie wiedzą, że to już. Nie wiedzą, że razem ze swymi domami, betami, przesądami, namiętnościami już przepłynęli do innego, nieznanego nikomu świata. Śpią głupcy, a ich nędzne istnienia galopują właśnie ku jakiemuś tam losowi.

Myśl ta przyholowała następną: moja pora nadchodzi. Ci tam, śpiący — czy wiedzą jak ten los ich wygląda? Odruchowo przybrał minę surową, nieubłaganą, brwi ściągnął, oczy zaostrzył, zwarł wargi. Nie przyrzeka im łatwej przyszłości. Wiele od nich zażąda. Ponaglił szofera.

Kwatera główna, na Rakowieckiej, w oknach czerwonawe odbłyski ręcznych latarek. Pobiegł na pierwsze piętro. Leszczyński był już na miejscu: blady, szczękał zębami za biurkiem. Ze trzech oficerów biegało po pokoju, któryś właśnie trzasnął drzwiami, roztrącając resztę, parł do biurka z wyciągniętą ręką i krzyczał: „Chojnice, Chojnice!"

Rąbicz też zrobił dwa kroki półbiegiem, potem śmignęła mu myśl o tym losie, stanął

d. c. n.

PRZETARGI I LICYTACJE

Komenda Powiatowa Straży Pożarnych w Lidzbarku Warm. ogłasza w dniu 3 sierpnia br o godz. 12-ej przetarg na samochód osobowy marki Opel-Kadet — 50% zużycia. K 709-0

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Sprzedam dom z drzewa, kryty dachówką mało używany, pokój, kuchnia, sień, do rozbiórki natychmiast z powodu wyjazdu, Kurzelów k. Włoszerowa, Magdziarz. 1102-1

Sprzedam maszynkę sankowa. Częstochowa, Piastowska 74, gospodarz. 5152-1

ZGUBY

Zgubiono książkę wojskową. Seria C Nr 0172125, wydaną przez R.K.U. — w Sokółce, Akimowicz Fabian, urodzony dnia 19 kwietnia 1919 roku w Zwierzanach, gmina Sidra. 538-1

Skradziono książeczkę wojskową Nr 0248407 RKU Białystok, legitymację służbową BZPW Nr 254/51, legitymację Związku Zawodowego Włókniarzy Nr 202484. Górski Józef, Białystok, Pojlidzka 20. 0221-1

Zgubiono rachunki za materiały elektrotechniczne oraz przepustkę fabryczną Bekus Jan, Rędziny. 5154-1

Zgubiono przepustkę fabryczną nr 186 na nazwisko Wierzba Leokadia. 5157-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Szudrowicz Stanisław, rocznik 1913. 5158-1

Na trasie Orneta — Klucz zgubiono dokumenty: książeczkę wojskową, kartę rejestracji na nazwisko Radkiewicz Jan zamieszkały PGR — Klucz pocz. Orneta woj. Olsztyn. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. 756-1

Skradziono książeczkę wojskową R.K.U. — Radom, prawo jazdy II Kat., legitymację Związkową wydaną Z.Z.T. — Radom na nazwisko Złotowski Stanisław. 517-1

Uwaga myśliwi!

Mazurska Wojewódzka Rada Łowiecka w Olsztynie podaje do wiadomości Kolegów myśliwych, iż w dniach 2 i 3 sierpnia rb. odbędzie się w lokalu przy ul. Grunwaldzkiej 2 w Olsztynie 8 godzinny kurs dla selekcjonerów zwierzyny płowej w godz. od 16-tej do 20-tej. Zgłoszenia należy nadsyłać do Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w terminie do 31 lipca. K 756-1

Zgubiono legitymację służbową i przepustkę wydaną P.Z.P. — Radom — nazwisko Włodarczyk Edward. 518 1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Politechnikę Krakowską na nazwisko Święcka Zofia — Radom. 519-1

Zginęła legitymacja służbowa wydana Z.Z.W.M. — Radom. Korycki Wacław. 516-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Jedrzejczyk Józef rocznik 1928. 5151

Przechodni Sztandar Pokoju
dla Spółdzielców w Brusinach

(bj) W ramach obchodu Święta Odrodzenia odbyły się uroczystości przekazania sztandaru przechodniego Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju członkom spółdzielni produkcyjnej Brusiny pow. suskiego, która wyróżniła się pracą produkcyjną. Podczas uroczystości przemawiali m. in. przedstawiciel WKOP ob. Szachrowicz Leon, przedstawiciele Pow. KOP w Iławie, KP PZPR i władz samodządowych.

Przekazanie sztandaru dokonała delegacja cukrowni w Kętrzynie, która dzierżyła go dotychczas. Przejmując sztandar spółdzielcy z Brusin oświadczylii, że to zaszczytne wyróżnienie będzie dla nich bodźcem do dalszej, jeszcze bardziej wydajnej pracy.

Junacy brygad SP
czynem uczczą Zlot Berliński

(bj) Apel 63 kompanii żniwno-omłotowej „SP" stacjonującej w PGR Dzikowo, pow. iławieckiego, która wezwała młodzież SP-owską do uczczenia czynem III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój nie pozostał bez echa.

Doceniając znaczenie Zlotu Berlińskiego w dziele utrwalenia Pokoju światowego apel ten podjęły nie tylko brygady żniwne, ale gminne i wiejskie hufce oraz kadra „SP".

PIERWSZA ODPOWIEDŹ

Jako pierwsza odpowiedziała doniosłym zobowiązaniem podjętym na specjalnym zebraniu otwartym, **58 kompania** SP przebywająca w PGR Gierkowo pow. Ostróda — złożona z młodzieży woj. bydgoskiego.

W ramach swego zobowiązania cała kompania z dniem 18 bm. przystąpiła do zespołowego i indywidualnego współzawodnictwa, postanawiając wykonać zaplanowaną pracę na tydzień przed terminem, zaoszczędzając przez to 7 tys. zł, zdobyć do końca turnusu 85 odznak SPO i BSPO.

DALSZE MELDUNKI

Druga z kolei odpowiedziała 56 kompania, którą tworzy młodzież woj. białostockiego stacjonująca w zespole **Ruskowo** w pow. ostródzkim, która podjęła podobne zobowiązanie. Ponadto młodzież 56 kompanii udzieli Zespołowi pomocy przy remoncie maszyn omłotowych, przepracuje dodatkowo 1044 roboczogodzin, wykona boisko sportowe do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, drążki gimnastyczne i inne przyrządy, zorganizuje dwa ogniska dla mieszkańców wsi Ruskowo i udzieli indywidualnej pomocy w nauce kolegom przebywającym w kompanii, mających poprawki.

Spośród dalszych meldunków na uwagę zasługuje zobowiązanie **62 kompanii** z PGR Powoje pow. Pasłęk oraz **54 kompanii** z PGR Barciany. Kompania 62 zbierze m. in. 150 ton złomu poza normalnymi zajęciami w PGR Powoje i wsi Rużyce.

ZOBOWIĄZANIA KADRY

Zobowiązania dla uczczenia Zlotu podjęła też kadra Komend Powiatowych SP. Kom. Pow. w **Biskupcu**, przepracuje w PGR Katrajny przy żniwach 27 dni. Ob. **Brezgun Jan** z-ca Kom. Pow. „SP" z Węgorzewa oraz jego koledzy 2-tygod. urlop poświęcą przy żniwach w PGR. Niezależnie od tego wszyscy członkowie Kom. przepracują przy żniwach po 24 godzin. Podobne zobowiązanie podjęła kadra Kom. Pow. „SP" **w Bartoszycach.** Wszyscy pracownicy tej Komendy przepracują przy żniwach w PGR dwa dni wolne od pracy. Hufiec SP **Rychliki** wykona boisko do siatkówki oraz zbierze z doświadczalnego pola uprawnego o pow. 3 ha zboże przed terminem. Natomiast młodzież hufca „SP" gm. **Ramsowo** wykonując swoje zobowiązania przepracowała już jeden dzień przy pieleniu buraków w PGR Kierzbuń.

Gwiaździsta Sztafeta Pokoju
Dziś w Olsztynie

(bj) W ramach organizowanej przez ZMP Gwiaździstej Sztafety Pokoju odbyły się wczoraj po przyjęciu meldunków z gromad we wszystkich powiatach woj. olsztyńskiego zebrania gminne. Były one podsumowaniem przygotowań przedzlotowych młodzieży poszczególnych gmin, przeglądem jej siły i zwartości.

Na masówkach przemawiali delegaci na I Pow. Konferencję Młodych Bojowników o Pokój, którzy złożyli sprawozdania z obrad konferencji. W części artystycznej występowały miejscowe oraz przybyłe w ramach łączności miasta ze wsią fabryczne zespoły artystyczne.

Na zakończenie zebrań opracowano meldunki, które sztafety kolarskie zawiozły do powiatu.

Dziś we wszystkich miastach powiatowych odbędą się o godz. 15-ej specjalne zebrania na czym sztafety motorowe przewiozą do Olsztyna opracowane na nich meldunki.

Sztafeta wojewódzka przebiega 6 trasami. I — Węgorzewo i Kętrzyn oraz Giżycko i Mrągowo — Biskupiec — Barczewo — Olsztyn. II: Pisz — Szczytno — Olsztyn. III: Działdowo — Nidzica — Olsztyn. IV: Iława — Nowe Miasto — Ostróda — Olsztyn. V: Braniewo — Pasłęk — Mrąg — Olsztyn. VI — Górowo i Lidzbark — Bartoszyce — Olsztyn.

Pierwsza sztafeta powiatowa spodziewana jest w Olsztynie dziś ok. godz. 18-ej. Przed przybyciem sztafet odbędą się na placu gen. Świerczewskiego występy artystyczne z udziałem: zespołu dziecięcego z Lidzbarka Warm., zespołu „Junak" z Olsztyna oraz dwóch grup śpiewaczych — przodowników drużyn harcerskich i Obozu Prawniczego w Kortowie.

Dobrze hodują bydło
rolnicy powiatu Ostródy

W pow. ostródzkim nie tylko liczbowo szybko wzrasta pogłowie zwierząt domowych. Wzrasta też ich jakość, czego dowodem była ostatnia wystawa hodowlana w Olsztynku i Ostródzie. Na wystawach tych nagrodzono 52 gospodarzy za hodowlę bydła, 9 za hodowlę koni i 14 za hodowlę trzody chlewnej.

Do najlepszych spośród przodujących hodowców należą: 5-hektarowy rolnik z Nirwajd gm. Tyrowo ob. Jan Żurawski, który otrzymał dwie pierwsze nagrody za hodowlę klaczy z przychówkiem i bydła, następnie Polak miejscowego pochodzenia ob. **Walter Kunikowski** z Lewy gm. Miłomłyn, który otrzymał I nagrodę za buhaja i całą oborę składającą się z 3-ch krów i 2 jałówek. Również I nagrodę otrzymali za hodowlę krów ob.ob. **Jan Murawski** z Niwek, **Błażej Lech** z Frygowa, **Antoni Janiak** z Warubowa, **Antoni Tkaczyk** z Ostródy, za hodowlę koni: **Eliasz Chrystian,** za hodowlę knurów: **Adolf Pyra** z Ornowa i **Stefon Szymański** z Kajkowa.

Na wystawie I nagrodę otrzymały także spółdzielnie produkcyjne w Platynach i Elginówku za hodowlę buhajów.

Kor. z Ostródy (zez)

Krajowa wystawa gazetek ściennych
ilustruje dobrze prace LPŻ

(l) Kto chce zapoznać się z działalnością Ligi Przyjaciół Żołnierza, niech zwiedzi otwartą świeżo w Woj. Domu Kultury Ogólnokrajową wystawę gazetek i fotogazetek ściennych, wydanych przez poszczególne koła terenowe tej organizacji. Jest to oczywiście zaledwie drobna część dorobku LPŻ na tym odcinku pracy. Wystawę olsztyńską poprzedziły regionalne pokazy gazetek ściennych Ligi, które zawierały już wyselekcjonowany i wyróżniony materiał spośród wielu tego rodzaju opracowań nadesłanych przez koła.

Tu nastąpiła druga selekcja celem przekazania na ogólnokrajową wystawę najlepszych prac, a w Olsztynie, któremu przypadł w udziale zaszczyt jej zorganizowania, dokonano trzeciej z kolei eliminacji wybierając z nadesłanych gazetek eksponaty najciekawsze.

Z niemałym zainteresowaniem obejrzeliśmy 65 gazetek terenowych odzwierciadlających działalność kół. Program szkoleniowy Ligi obejmuje ćwiczenia w terenowej obronie przeciwlotniczej, strzelnictwo sportowe, terenoznawstwo, kursy samochodowe i traktorowe oraz szkolenie w zakresie łączności. Dając pełny obraz pracy kół LPŻ wystawione gazetki ścienne zawierają ponadto w ilustracjach i tekstach artykułów szereg innych momentów zaczerpniętych z ich pracy kulturalno-oświatowej na wsi lub nawiązujących do najbardziej aktualnych zagadnień doby obecnej, a więc do Planu 6-letniego i walki o Pokój, podkreślając mocno braterską więź przyjaźni łączącej nasz naród z narodami Związku Radzieckiego.

„Głównym bodźcem w nasze pracy — czytamy w jednej z gazetek — jest głęboki ludowy patriotyzm, oraz świadomość, że praca w naszej organizacji wzmacnia zaplecze obronne naszej Ojczyzny, potęguje moc i zwartość Frontu Narodowego w walce o Pokój i Plan 6-letni".

W olsztyńskich »kopalniach«
wykorzystujemy własne zasoby opałowe

(an) Zagadnienie wykorzystania własnych zasobów opałowych zdobywa sobie coraz większe uznanie. Bieżący sezon eksploatacji złóż torfowych objął stosunkowo szeroki zasięg, a około 70 zakładów torfiarskich dokonuje przygotowania opału na zimę. Zwiedzamy właśnie jeden z takich zakładów, który położony jest w okolicy Wielbarka w pow. szczycieńskim.

Na dużej powierzchni bogatych złóż torfowych powstały na razie prowizoryczne urządzenia pomocnicze, jak szopy, budki itp. Praca tu odbywa się systematycznie, a plan wydobycia torfu jest stale przekraczany. Produkcja torfiarni w Wielbarku obliczona została na fabrykację tzw. brykietów torfowych, które pod względem kaloryczności niewiele ustępują wydajności kalorycznej węgla.

Rozmawiamy z torfmistrzem ob. **Wacławem Obrębskim,** który czyni wiele zabiegów i starań dla pozyskania robotników stałych do torfiarni. Przedstawia on nam przodowników przy wydobyciu torfu: ob. **Tadeusza Czaplickiego,** który dziennie wyrabia do 2,5 tys. cegiełek zarabiając miesięcznie ponad 1 tys. zł., ob. **Witolda Ochenkowskiego** i innych. Ale nie tylko mężczyźni osiągają tu dobre wyniki. Wiele kobiet zdobyło sobie uznanie. Tak np. 17-letnia **Maria Zakrzyńska,** która już drugi rok pracuje jak mówi przy „kopalni" zarabia bez trudu ok. 650 zł miesięcznie. Również młoda **Alma Kaletka** chwali sobie pracę przy wydobywaniu torfu, gdyż właśnie ostatnio za pół miesiąca otrzymała zapłatę wynoszącą ok. 350 zł. Dzięki takim przodownikom plan wydobycia torfu jest wykonywany z nadwyżką, co gwarantuje dostateczne zaopatrzenie w opał.

Prawie 4 tysiące ha żyta
Skosiły już majątki PGR

Znajdujące się w powiatach południowych zespoły olsztyńskiego Okręgu PGR kończą jak to wynika z podsumowanych na początku bieżącego tygodnia meldunków, koszenie żyta. W pracach żniwnych przoduje w dalszym ciągu zespół Księży Dwór w pow. działdowskim.

Brygady polowe skosiły tu do soboty ub. tygodnia 719 ha żyta, co stanowi 70 proc. areału żytniego w całym zespole. Na drugie miejsce w kampanii żniwnej wysunął się zespół **Cibórz** gdzie skoszono 626 ha czyli 62 proc. ogólnej powierzchni żytniej. Dwa gospodarstwa w wymienionym zespole zakończyły całkowicie zbiór żyta już w poniedziałek.

W zespole Balcewo plan żniwny wykonany został w 25 proc. Skoszono tu ogółem 247 ha żyta. W zespołach Ruskowo, Zybułtowo i Kroplewo skoszono ok. 50 proc. areału żytniego. W trzech innych zespołach: Ciborzu, Księżym Dworze i Załuskim rozpoczęto już koszenie owsa.

We wszystkich zespołach olsztyńskiego Okręgu PGR skoszono dotychczas 3567 ha żyta oraz 234 jęczmienia. Stanowi to 25 proc. planu żniwnego. W kilku zespołach przeprowadzono również podorywki i siew poplonów. Z niekompletnych meldunków wynika, że podorywki wykonano w PGR Olsztyn na powierzchni 1342 ha, a siew poplonów na 356 ha.

W tym tygodniu do kampanii żniwno-omłotowej przystępują bardziej na północ i wschód wysunięte zespoły. Wskazywałoby to na znaczny wzrost tempa prac żniwnych, zahamowanych chwilowo kapryśną pogodą i częstymi deszczami.

Zespół PGR Sorkwity skosił do dnia 23 bm. 380 ha żyta. Na polach tego zespołu pracuje 10 snopowiązałek konnych, 12 traktorowych i 10 żniwiarek. Zespół Baranowo skosił w dniu 23 bm. 31 ha żyta dwoma snopowiązałkami konnymi i dwoma traktorowymi. PGR Nowe Sady skosił 30 ha żyta. W pracach tych brały udział 2 snopowiązałki traktorowe i jedna konna. Spółdzielnia produkcyjna Cudnochy skosiła 8 ha jedną snopowiązałką traktorową i jedną żniwiarką konną. Spółdzielnia produkcyjna Stare Sady skósiła w dniu 23 bm. 6 ha. Studenci obozu akademickiego z Mikołajek pomogli 320 roboczogodzin w pobliskich PGR-ach pomagając w pracach żniwnych.

PGR-y na terenie pow. ostródzkiego skosiły już ok. 257 ha zasiewów ozimych. Chłopi indywidualni masowo przystąpili do żniw dopiero 23 bm. Obecnie żniwa na terenie powiatu są w całej pełni.

(Opracowane na podstawie materiałów własnych i notatek korespondentów terenowych z Ostródy i P.S. z Sorkwit).

Poznajemy postać
Feliksa Dzierżyńskiego

Zorganizowaną w Woj. Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Kopernika 39 w Olsztynie wystawę o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego, zwiedziło już ponad 1000 osób.

Ostatnio wystawę zwiedziły zbiorowe wycieczki pracowników MHD, wydziału kadr i wydz. finansowego Prez. WRN, Okręgowego Zarządu Kin, szkoły oraz wycieczki dzieci z kolonii letnich.

Wystawa czynna jest codziennie w godz. od 9 do 21-ej.

Usunąć niedociągnięcia

Pod tym hasłem odbyła się w Kortowie narada wytwórcza załogi pracującej przy budowie internatów. Mimo wzrastającego tempa robót istnieje jeszcze wiele mankamentów. Usunąć je jest rzeczą bardzo prostą. Wskazała na to dyskusja, w której głos zabierało wielu robotników.

Ob. **Siwik** podkreślił konieczność zlikwidowania przestojów transportera, wskutek których brak było na rusztowaniach cegieł. Brygada studencka **Chudego** zobowiązała się więc codziennie po pracy dostarczyć potrzebne ilości cegieł na rusztowanie. Skutkiem braku wapnia robotnicy tracą niepotrzebnie wiele czasu. Majster **Joche** alarmuje, że nie ma niwelatora skutkiem czego wykopy fundamentów robi się na „oko". Są także kłopoty z betoniarką na bloku Nr. 41 gdzie w najbliższym czasie rozpocznie się betonowanie. Postanowiono więc przenieść betoniarkę z innego odcinka aż do otrzymania nowej. Na bloku Nr. 41 jest za dużo robotników. A gdzie indziej ich brak.

Kierownictwo budowy postanowiło natychmiast przeprowadzić nową organizację pracy. Na zakończenie odbyły się wybory mężów zaufania.

Kor. Jeromin.

Społeczna Służba Kultury
umożliwi dalszą naukę b. analfabetom

(l). — Po likwidacji analfabetyzmu w jego najbardziej pierwotnej postaci, przed aparatem W. A., jak już nieraz o tym pisaliśmy, stanęło nowe zadanie, polegające na utrwaleniu dotychczasowych zdobyczy w obawie przed tzw. wtórnym analfabetyzmem.

Nie był to jednakże jedyny powód zachowania czynnego na tym polu aparatu pełnomocników terenowych do spraw W. A. Osiągnięcie podstawowego celu akcji otwiera przed b. analfabetami dalsze możliwości rozszerzania i pogłębiania zdobytych umiejętności, a tym samym nakłada na zorganizowane społeczeństwo obowiązek udostępnienia i ułatwienia im dalszego kształcenia się.

SPOŁECZNA SŁUŻBA KULTURY

W myśl zarządzeń pełnomocnika Rządu w tej mierze Woj. Komisja do spraw W. A. zorganizuje w terenie „Służbę Społeczną do spraw Oświaty i Kultury", której działalność potoczy się w dwu zasadniczych kierunkach: organizacji zespołów czytelniczych oraz kierowania zdolniejszych i młodszych absolwentów kursów początkowego nauczania do wstępnych klas szkół podstawowych dla pracujących. Działalność na obydwu wymienionych wyżej odcinkach zaznaczyła się na naszym terenie wcześniej, nim wyszło to zarządzenie. Zadaniem naszego terenowego aparatu „Służby Społecznej" będzie objęcie zespołami czytelniczymi i dalszym kształceniem w szkołach dla pracujących ok. 70 proc. absolwentów kursów początkowego nauczania.

Ponieważ od początku akcji W. A. kursy tego typu w naszym województwie ukończyło 34.758 b. analfabetów, przeto działalność „Służby Społecznej" w nowym okresie jej pracy ogarnie ok. 24.000 osób.

ZESPOŁY CZYTELNICZE

Udział w nowej formie pracy kulturalno - oświatowej na naszym terenie winny wziąć przede wszystkim ZMP, LK, Związki Zawodowe, ZSCh, oraz szkolnictwo. W myśl otrzymanych wskazówek dalszym nauczaniem mają być objęci wszyscy analfabeci i półanalfabeci, którzy dotąd nie przyswoili sobie w dostatecznym stopniu umiejętności czytania i pisania.

W chwili obecnej, mimo niesprzyjających warunków z uwagi na roboty w polu, czynnych jest u nas 216 zespołów czytelniczych, na które uczęszcza 2.291 b. absolwentów kursów W. A. przy ustawicznie zmieniającym się składzie uczestników. Do końca maja ukończyło szkolenie 1.834 osób.

Z zakończeniem robót w polu i rozpoczęciem akcji jesienno - zimowej ilość zespołów czytelniczych, zwłaszcza ich uczestników powiększy się wielokrotnie. Rozmiary tej nowej akcji wcale nie będą mniejsze od poprzedzającej ją walki z analfabetyzmem. Winny to mieć na uwadze wymienione wyżej organizacje masowe, oraz nauczycielstwo, które w likwidacji analfabetyzmu odegrało u nas rolę naczelną.

Na dzień 1 maja, jak już swego czasu podawaliśmy, pozostało w naszym województwie ok. 600 osób, które uczęszczały jeszcze wówczas na kursy, lub przechodziły naukę w trybie nauczania indywidualnego. Najwięcej zapóźnionych, mianowicie 123, liczył wówczas powiat węgorzewski. Według otrzymanych ostatnio meldunków z wymienionej liczby złożyło ostatnio egzaminy 50 b. analfabetów. Z innych powiatów nadchodzą podobne wiadomości.

Jeszcze o mistrzostwach
w Nowym Mieście

W poprzednich numerach „Życia" podawaliśmy wyniki mistrzostw lekkoatletycznych w **N. Mieście.** Jedne są lepsze, drugie są gorsze. Dobre wyniki osiągnął **Abramski** w rzucie dyskiem, oszczepem, granatem i pchnięciu kulą. Jest to zawodnik, który posiada dobrze wyrobioną kondycję i technikę rzutu. To samo tyczy się **Wolińskiego** w skoku w dal i o tyczce. **Barwicka** skacze w dal dopiero po raz pierwszy, mimo to zajęła pierwsze miejsce. **Makowski** był bohaterem biegów. Dorównał mu 17-letni **Wesołowski** z Budowlanych, który wykonał własne zobowiązania lipcowe uzyskania w biegu na 800 m czasu 2,10 min. Długodystansowcowi **Muwińskiemu** z **N. Miasta** należą się specjalne słowa uznania. Posiada nie zwykłą ambicję. Jest w doskonałej formie pomimo swego niemłodego już wieku. Członkowie LZS-ów: **Ziółkowski, Falkowska, Berezowska, Rapczyński,** zawodnicy LZS Iława w biegu rozstawnym 4x400 m osiągnęli także niezłe wyniki.

Ale nie wszyscy zawodnicy byli dobrze przygotowani do zawodów. Młody **Szafryński z Olsztyna,** który biegł na 10 tys. metrów nie ukończył, mimo iż w tej konkurencji był rekordzistą okręgu z czasem 36,11,6 min. **Sienkiewiczówna** skutkiem nieumiejętnego przeskoku zraniła sobie podudzie i nie mogła brać dalszego udziału w mistrzostwach. A zawodniczki sztafety 4x100 z Ogniwa Olsztyn (zwłaszcza ostatnia zmiana) źle wymieniły pałeczki. **Kor. Jeromin**

30 najlepszych motocyklistów
zobaczymy w Olsztynie

Dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój Sekcja Motorowa ZKS Ogniwo w Olsztynie organizuje w niedzielę dnia 5 sierpnia Masowy Raid Motocyklowy dla motocykli klasy do 130 cm. Trasa raidu wynosi 65 km i prowadzi z placu gen. Świerczewskiego, gdzie nastąpi start — przez Butryny, Przykop do Olsztyna, jazda terenowa dookoła jeziora Krzywego. Meta raidu znajdować się będzie przy Kąpielisku. Na zakończenie raidu przeprowadzona zostanie próba szybkości terenowej między Kąpieliskiem a szosą Olsztyn — Dywity.

Trasa jest bardzo ciekawa i tak wybrana, że publiczność będzie miała możność obserwowania całego przebiegu jazdy zawodników nad jeziorem. Do raidu dopuszczeni są obok zawodników wystawianych przez miejscowe kluby również i motocykliści niezrzeszeni.

Organizatorzy zwracają się z apelem do wszystkich posiadaczy i użytkowników motocykli SHL aby przez swój masowy udział w raidzie zamanifestowali gotowość sportu motorowego w walce o pokój. Dla zwycięzców przygotowane są liczne i cenne nagrody. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Sekretariacie ZKS Ogniwo na Kąpielisku nad jeziorem Krzywym w godzinach 12—19.

Do udziału w raidzie zaproszono zawodników z 30 najsilniejszych Sekcji Motorowych z całej Polski, co podniesie atrakcyjność zawodów.

(Korespondent sportowy M. J.)

Atrakcyjny mecz piłkarski

Jutro rozegrany zostanie na Stadionie Leśnym w Olsztynie interesujący mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnym zespołem wojskowym, a ligową drużyną olsztyńskiego „Kolejarza". Początek o godz. 17-ej.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny.

KINA

Awangarda — „Piętnastoletni kapitan", prod. radz., godz. 17.30, 20.

Odrodzenie — Dr Kowarz operuje, prod. czeskiej, godz. 17.30 i 20.

Polonia — „Trzcinowe dzwony", prod. czeskiej", godz. 17 i 19.30.

DYŻURY APTEK

Apteka Społeczna nr 3, ul. Kolejowa nr 17

Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 72, tel. 11-11 i 12-24

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5
2-B-35262

Jak cię widzą tak cię piszą...
(parę słów o Ostródzie)

Ostróda swój urok, którym czaruje tak miejscowych jak i przyjezdnych, zawdzięcza jezioru Drwęckiemu, które położone jest prawie wśród miasta.

Urok ten byłby jeszcze większy, gdyby dbano o wygląd szczególnie najbliżej położonych jeziora obiektów. Nie można powiedzieć ,że się w tym kierunku nic nie robi. Ostródzkie władze miejskie urządziły dwa piękne zieleńce. Kolejarze na jednym z nich wznieśli piękny pomnik Kościuszki, wykorzystując dawny ładny cokół. Gustowne brązowe popiersie Kościuszki wykonali samodzielnie warsztatowcy kolejowi.

Obecnie urządzono przy jednym zieleńcu ładny taras, gdzie MHD założył swój kiosk. Taras ma pomysłowo urządzone oświetlenie elektryczne. Skarpa wzdłuż ulicy Słowackiego została ładnie oczyszczona i posiana będzie na niej trawa. Obok tarasu ustawiono w środku zieleńca ładny wodotrysk.

Gorzej jest nad jeziorem wzdłuż ulicy Słowackiego i Mickiewicza, którą buduje się już dwa lata i w dalszym ciągu trzeba skakać po wywiezionym z rozwalonych budynków gruzie. Główna praca usypania alei została zakończona, ale splantowanie jej i należyte wyrównanie jakoś nie może doczekać się realizacji. Przy następnym zieleńcu, brzegi odcinka rzeki Drwęcy zostały wybetonowane. Postawiono nowy ładny most łączący dwa zieleńce. Wykończono i oddano do użytku toaletę publiczną. Jednak niefortunnie umieszczono od frontu toalety kiosk „Ruchu" z jednym wejściem do kiosku i toalety damskiej.

Przy jednym z zieleńców jest przystań Ligi Morskiej. Niestety stan jednostek pływających tej przystani jest więcej jak okropny. Cały szereg łodzi wymaga remontu, którego się nie przeprowadza. Nie można powiedzieć, aby LM żyła zagadnieniem umasowienia sportu wodnego. A są przecież ku temu takie piękne warunki. Jeszcze dwa lata temu LM na terenie Ostródy wykazywała się większą pracą aniżeli obecnie, pomimo, że w r.ub. przejęto część sprzętu wodnego od straży pożarnej, która prowadząc swego czasu swoją przystań patrzyła na nią jedynie z punktu dochodowości, posuniętej do tego stopnia, że mając na celu zwiększenie liczby łodzi przepiłowano wysokiej wartości cedrową łódź wyścigową robiąc z niej dwie łodzie.

Blok przystani jeziora w szybkim tempie zarasta zielskiem. I ciekawe, że nawet nie pomyśleli o tym ażeby zielsko usunąć. Ani zarząd wodny, ani też Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych nie przejawia w tym kierunku zainteresowania. A przecież prace te można było wykonać w ramach czy to czynu 1-majowego czy lipcowego.

Przejdźmy się teraz na plażę. W drodze musimy uważać, ażeby nie złamać nogi na moście obok młyna, gdzie od wiosny brakuje jednej deski. Jest dziura bo jest, ale to widocznie nikogo nie obchodzi, przecież nikt tu jeszcze nogi nie złamał, a jak złamie, no to trudno, przecież wypadki chodzą po ludziach...

Plaża jest dość duża. Pielęgnuje się na niej pieczołowicie niezliczone ilości papierów, zeschłych gałęzi, a nawet puszek blaszanych. Istny śmietnik. Ładny duży budynek, w którym były kabiny rozbieralni, dziś służy za tego rodzaju miejsce użytku publicznego, na którym zawsze widnieje znak „OO". Tutaj znaku tego nie ma, ale ponieważ nie ma go nigdzie w pobliżu plaży, więc... Odwiedzający plażę najchętniej właśnie tam się sadowią.

Ale nie na tym koniec. Pomost wymaga natychmiastowego remontu. Trampolina trzyma się na słowo honoru. Nie zaznaczono miejsca przeznaczonego do kąpieli. Jeżeli się kąpiesz nie stawaj na dnie bo może się zdarzyć, że nadepniesz na szkło lub puszki po konserwach. Pływając uważaj ażeby cię nie skaleczył pies, których tu dużo wspólnie w ludźmi zażywa kąpieli. Tak wygląda plaża ostródzka, na której można umrzeć z pragnienia ponieważ najbliższy kiosk jest oddalony o kilometr.

Nikt nie pomyśli o tym, ażeby na sezon letni postawić kiosk — na plaży. Próżnych kiosków nie jest brak w Ostródzie. **Na Placu Wolności stoi ustawiony w czynie majowym kiosk spółdzielczy zamknięty od samego postawienia na cztery spusty.** Obecnie postawiono kiosk MHD na rogu ul. Mickiewicza i Olsztyńskiej zaś o 50 m. od niego jest kiosk „Ruchu". Jeden z tych kiosków mógłby z powodzeniem być przewieziony na plażę.

Ostróda jest chętnie odwiedzana przez turystów. W okresie letnim są tu również wczasy nauczycielskie gromadzące gości z całego kraju. Czyżby władzom miejskim nie zależało na tym, aby odniesione z pobytu w Ostródzie wrażenia były jak najlepsze?

Sądzimy, że już wkrótce będziemy mogli obecne spostrzeżenia uznać za przykre chwile przeszłości. Ale na razie... jak cię widzą, tak cię piszą...

Kor. z Ostródy (zez)